

Chrońmy dzieci przed ideologią lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz transgenderycznych

Wobec promocji przez niektóre samorządy i środowiska ideologii LGBT ważnym stało się jednoznaczne odcięcie się środowisk katolickich, na czele z Konferencją Episkopatu, od tej ideologii. Wiele ruchów, stowarzyszeń wyraziło oburzenie wobec presji LGBT, w *Serwisie* prezentujemy tylko kilka wybranych głosów.

Ważnym wydarzeniem w ostatnim czasie była długo oczekiwana prezentacja raportu na temat przypadków wykorzystania seksualnego małoletnich przez osoby duchowne. Pozwoliła ona zapoznać się ze stanem faktycznym, jeśli chodzi o wykorzystanie seksualne nieletnich przez osoby duchowne w Polsce. Otwartym problemem zostaje podjęcie działań na rzecz ograniczenia tego zjawiska w rodzinach oraz innych organizacjach społecznych.

Życzenia Wielkanocne 2019

Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa uwolniło nas od grzechu i wszelkiego zła, a zarazem stało się czasem wylania Ducha Świętego na całą ludzkość. O to wylanie gorliwie modlił się św. Jan Paweł II, podczas pierwszej Pielgrzymki do Polski, której 40 rocznicę będziemy obchodzić w czerwcu. Wówczas Ojciec Święty tak modlił się: *Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze Ziemi!... Tej Ziemi!*

Niech to wołanie Świętego Papieża Rodaka zapada w serca wszystkim członkom ruchów oraz stowarzyszeń katolickich, ich asystentom i sympatykom.

Na Święta Zmartwychwstania Pańskiego życzymy radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym, który nieustannie posyła nam Ducha Świętego. Niech Duch Święty napelni Wasze serca, rodziny, wspólnoty i niech dopomoże Wam przemieniać ten świat, uświęcać go tak, aby Królestwo Boże stawało się coraz bardziej widoczne już tu na ziemi.

Niech Zmartwychwstały obdarzy nas zdrowiem ducha i ciała oraz wszelkimi łaskami jakie są potrzebne Wam, Waszym rodzinom i Waszym wspólnotom.

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Spis treści

- Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT	2
- Wspieramy rodziców w walce o ochronę ich dzieci	3
- Opracowanie dot. zgłoszeń przypadków wykorzystania seksualnego małoletnich	5
- Oświadczenie Rzecznika KEP ws. zgłaszania przypadków wykorzystywania małoletnich	6
- Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie świętowania niedzieli	7
- Na czym polega towarzyszenie świeckim w odkrywaniu ich powołania? – Spotkanie ORRK	8
- Jakie inspiracje do pracy z małżeństwami i parami niesakramentalnymi niesie adhortacja „Amoris Laetitia”?	9
Irena i Jerzy Grzybowscy	
- Świadectwa ruchów: Kościół Domowy, Spotkania Małżeńskie	15
- List otwarty ruchów i stowarzyszeń do minister edukacji narodowej	19
- Potrzebna jest kontrrewolucja katolicka - abp Jędraszewski	20
- Powstał Ruch 4 Marca przeciw wobec warszawskiej Deklaracji LGBT+	22
- Pielgrzymka Obrońców Życia	22
- Przygotowania do oazowych misji	23
- Ulicami Warszawy przeszedł Narodowy Marsz Życia	24
- 25-lecie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich	25
- W Warszawie spotkali się animatorzy duchowej adopcji	25
- Kraków: nabożeństwa liczącego ponad 400 lat Arcybractwa Męki Pańskiej	26
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	27

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT

1. W ostatnich tygodniach niektóre z samorządów lokalnych zainicjowały działania mające na celu promocję praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Szczególnym wyrazem tych tendencji są dążenia do wprowadzenia tak zwanej Karty LGBT (LGBT – ang. Lesbian, Gay, Bisexual, Transgenders – skrót obejmujący lesbijki, gejów, osoby biseksualne oraz osoby transgenderyczne). Wyrażając sprzeciw wobec tego projektu, Biskupi pragną podkreślić, że u podstawy ich stanowiska nie stoi brak szacunku dla godności wyżej wspomnianych osób, ale troska o dobro wspólne całego społeczeństwa, a zwłaszcza o poszanowanie praw rodziców i dzieci.

2. Kościół nie używa nazwy LGBT, ponieważ w niej samej zawarte jest zakwestionowanie chrześcijańskiej wizji człowieka. Zgodnie z obrazem biblijnym, Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, jako mężczyznę i kobietę, różnych w swoim powołaniu, ale równych w swej godności. Różnica płci, chciana przez Boga, stanowi podstawę małżeństwa i zbudowanej na nim rodziny, będącej podstawową komórką społeczeństwa. Proponowane alternatywne wizje człowieka nie liczą się z prawdą o ludzkiej naturze, a odwołują się jedynie do wymyślonych ideologicznych wyobrażeń. Nie tylko są całkowicie obce europejskiej cywilizacji, ale – gdyby miały stać się podstawą normy społecznej – byłyby zagrożeniem dla przyszłości naszego kontynentu.

3. Karta proponuje szereg działań o charakterze promującym środowiska homoseksualne bądź inicjatyw stygmatyzujących w wymiarach społecznych osoby wyznające inny światopogląd lub religię. Innymi słowy, chociaż zakłada przeciwdziałanie dyskryminacji, to jednak sprzyja dyskryminacji innych. Projekty te miałyby być finansowane ze środków publicznych, co rodzi wątpliwości co do poszanowania zasad sprawiedliwości społecznej.

4. Sprzeciw budzi propozycja wdrożenia Karty Różnorodności wraz z mechanizmami „zarządzania różnorodnością”, zgodnie z którymi przy podejmowaniu decyzji w sprawach pracowniczych, w tym dotyczących rekrutacji i awansów, mają być brane pod uwagę nacechowane ideologicznie pojęcia „orientacji psychoseksualnej” i „styl życia”. Podobne zastrzeżenia wiążą się z zapowiedzią preferencyjnego traktowania przez lokalne społeczności pracodawców zrzeszonych w „tęczowych sieciach pracowniczych” i próby wykluczenia z grona kontrahentów wszystkich przedsiębiorców podejrzewanych o brak tolerancji, co może oznaczać ludzi wyznających inny niż prezentowany przez wspomnianych samorządowców system wartości, w tym zapisany w Konstytucji RP. Przypominamy zatem, że w Konstytucji zapisana jest między innymi zasada bezstronności światopoglądowej władz publicznych (art. 25 Konstytucji RP), zakaz dyskryminowania w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym (art. 32 ust. 2), wolność sumienia, w tym także wolność do wyrażania sprzeciwu sumienia (art. 53) czy zasada dobra dziecka (art. 72).

5. Można się obawiać, że ewentualne wprowadzenie przytoczonych postulatów może spowodować istotną zmianę w funkcjonowaniu demokracji w naszym kraju, powodując nie tylko ograniczenie praw dzieci i rodziców, ale także prawa wszystkich obywateli – w tym nauczycieli i pracowników administracji samorządowej – do wolności słowa, w tym wolności do wyrażania sprzeciwu sumienia, wolności nauczania, a w przyszłości być może także wolności nauczania religii. Może prowadzić także do poważnego ograniczenia wolności gospodarczej, która podporządkowana byłaby ideologicznym postulatom.

6. Spośród powyższych postulatów przedstawionych w/w Karcie Biskupów Polskich najbardziej niepokoją propozycje wprowadzenia zajęć edukacji seksualnej uwzględniającej „kwestie tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej”, zgodnej ze standardami i wytycznymi WHO (World Health Organization – Światowa Organizacja Zdrowia). Projekt ten może łatwo pozbawić rodziców wpływu na wychowanie ich dzieci i stać się programem je deprawującym.

7. W propagowanej Karcie nie chodzi tylko o stworzenie nowej przestrzeni dla ideologii gender, dla praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Można się obawiać, że Karta wprowadzi do szkół program wychowania seksualnego w duchu ideologii gender, adresowany już do małych dzieci. Wychowanie to ostatecznie będzie prowadziło do brutalnego zapoznawania dziecka z anatomią i fizjologią sfery seksualnej, z technikami

osiągnięcia zadowolenia płciowego, a w dalszej kolejności technik współżycia cielesnego, poznania metod zapobiegania chorobom przenoszonym płciowo i „niechcianej” ciąży. Wychowanie to ma też na celu oswojenie dzieci z różnymi formami relacji płciowych, a więc nie tylko rodzicielskim związkiem mężczyzny i kobiety, ale także z zachowaniami samotniczo-ipsacyjnymi, biseksualnymi, homoseksualnymi, dezaprobaty płci w postaci różnych postaci transseksualizmu.

8. Kościół ze swej strony uznaje za słuszne i potrzebne seksualne wychowanie dzieci, które rozumie jako wstępne przygotowanie do życia w małżeństwie obejmujące również odkrycie prawdziwego sensu ludzkiej płciowości. W procesie tym odrzuca jednak każdą formę zadania gwałtu wrażliwej psychice dziecka, którego ciało jeszcze „milczy” i które jeszcze nie „odkryło” swojej płciowości. Wychowanie to musi więc być prowadzone stopniowo, na miarę odkrywania przez dziecko różnych przejawów swojego ciała. W procesie wychowania dziecko winno na pierwszym miejscu poznać piękno miłości, która nie skupia się na sobie, ale uczy dostrzegania innych osób i nabywania umiejętności dzielenia się z nimi radością, również za cenę własnych wyrzeczeń. Koncentracja na sobie, egoistyczne sprawianie sobie przyjemności i zaspokajanie swoich potrzeb, nie jest w stanie ukształtować człowieka jako zintegrowanego wewnątrznie na poziomie sfery ducha i ciała, otwartego na potrzeby drugiej osoby oraz przygotować je do wspólnoty życia.

9. Konsekwentnie Kościół wskazuje na nieodzowne środowisko i zasady wychowania. Pierwszym środowiskiem odpowiedzialnego wychowania jest ognisko domowe ukształtowane przez ojca i matkę, a podstawową formą jest oddziaływanie przez wspólnotę życia, wzajemną miłość i intymność. Ze względu na to, że każde dziecko ma swoją własną wrażliwość i rozwija się swoim rytmem, wychowanie nie może mieć formy szablonowej, ale winno uwzględniać jego indywidualność, którą są w stanie zagwarantować jego rodzice.

10. Przekaz dziecku wiedzy o seksualności, nierespektujący powyższych przesłanek, zakłóca jego rozwój emocjonalny i wywołuje niepokój moralny. W procesie wychowawczym rodzice i wychowawcy winni też uszanować samodzielnie rozpoznawaną przez dziecko różnorodność płci: mężczyzny i kobiety.

11. Biskupi wraz z rodzinami i środowiskami wyrażającymi sprzeciw wobec wspomnianej Karty, je wspierają i przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed (...) demoralizacją” (art. 72 ust. 1). Dlatego też apelują o wycofanie budzących wątpliwości etyczne i prawne rozwiązań zawartych w tak zwanej Karcie LGBT.

Biskupi zgromadzeni na 382. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 13 marca 2019 r.

* * * * *

Wspieramy rodziców w walce o ochronę ich dzieci Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich

OŚWIADCZENIE RADY EPISKOPATU POLSKI DS. APOSTOLSTWA ŚWIECKICH W SPRAWIE NARZUCANIA NA SZCZEBLU SAMORZĄDOWYM WSKAZAŃ WHO ODNOŚNIE DO WYCHOWANIA DZIECI

1. POWAGA W DYSKUSJI. Najpierw prosimy o uczciwość i powagę w wypowiedziach oraz realizm poznawczy. Kiedyś ludzie się oskarżali, że mówią „językiem nieparlamentarnym”. Dzisiaj są zaniepokojeni i zniesmaczeni językiem, jakim politycy wypowiadają się w różnych sprawach, w tym również broniąc próby narzucenia wskazań WHO dotyczących wychowania dzieci. To zbyt poważny temat, aby w publicznej debacie dopuszczać sformułowania wysoce emocjonalne, banalizować rzeczywistość czy trywializować opinię interlokutora, a dyskusję sprowadzać do pikanterii i uszczypliwości.

2. POGARDA DLA CHRZEŚCIJAŃSTWA. Wolność religijna to jedno z podstawowych praw ludzkich w cywilizowanym świecie. Tymczasem mówiąc nieustannie o prawach człowieka, o

tolerancji dla odmienności oraz o wolności słowa i wyznania, próbuje się zmusić chrześcijan, aby postępowali i nauczali wbrew swoim odwiecznym przekonaniom religijnym, na których zbudowana jest cywilizacja zachodnia. Jednym słowem – jak ubolewał św. Jan Paweł II – „przedstawia się jako postęp cywilizacyjny lub osiągnięcie naukowe to, co w rzeczywistości jest po prostu klęską z punktu widzenia ludzkiej godności oraz dobra społeczeństwa”.

3. NIEZBYWALNE PRAWA RODZICÓW. Dzieci nie są własnością Państwa, ani jakiegokolwiek grupy społecznej. Prawo międzynarodowe, a przede wszystkim zdrowy rozsądek, gwarantuje rodzicom prawo do zrodzenia dzieci oraz do ich wychowania. Raz na zawsze trzeba odciąć się od przeciwnych temu przekonań właściwych dla państw totalitarnych. Zarówno komunizm jak nazizm oraz inne niechlubne totalitaryzmy jednoznacznie pokazują, jak dramatyczne i nieodwracalne skutki niesie ideologiczne traktowanie dzieci. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 48. gwarantuje ochronę władzy rodzicielskiej, stanowiąc iż „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”. Przypomniał o tym Rzecznik Praw Dziecka w kontekście nieuprawnionego ataku na tę konstytucyjną gwarancję.

4. ZASADA POMOCNICZOŚCI. Wszystkie instytucje publiczne – wśród nich Kościół, Państwo, szkoła, przedszkola i żłobki – mają wobec rodziny rolę służebną. Obowiązkiem zaś samorządów jest jedynie zapewnić instytucjom wychowawczym na swoim terenie warunki materialne do funkcjonowania. Nie ma podstaw prawnych, aby uzurpowały sobie prawo do ingerowania w programy kształcenia i wychowania, lekceważąc konstytucyjne prawo rodziców. Gdzie tu demokracja? Gdzie wolność? Gdzie tolerancja? Trzeba też jasno powiedzieć, że WHO nie ma uprawnień, aby cokolwiek nakazywać. Może jedynie wyrazić swoją opinię, która podlega suwerennej ocenie w świetle obowiązującego w Polsce prawa i zasad moralnych.

5. CELE WYTYCZONE PRZEZ WHO. Alarmowani przez Rodziców, zdecydowanie wspieramy ich w walce o ochronę dzieci przed deprawacją proponowaną przez WHO. Walka ta staje się zrozumiała i konieczna, gdy nie polegając na propagandowych hasłach, przywoła się fakty z publikacji wydanej przez Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej w Kolonii, pt. "Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem". Wystarczy zapoznać się z tabelami na stronach 38-51, aby zobaczyć jasno, że wyznaczone tam cele są nie do przyjęcia, nie tylko dla chrześcijan, ale dla wszystkich uczciwych ludzi, którzy kierują się dobrem dzieci.

Oto wybrane cytaty:

Grupa wiekowa 0-4 lata: przekazać informacje na temat „radości i przyjemności dotykania własnego ciała, masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa”; pomóc dziecku rozwijać „świadomość, że związki są różnorodne”.

Grupa wiekowa 4-6 lat: przekazać informacje na temat „różnych koncepcji rodziny”; „Związki osób tej samej płci”. Pomóż dziecku rozwijać postawę „moje ciało należy do mnie”.

Grupa wiekowa 6-9 lat: przekazać informacje na temat „różnych metod antykoncepcji”; „Seks w mediach (łącznie z Internetem)”; „Zadowolenie i przyjemność z dotykania własnego ciała (masturbacja/autostymulacja)”. Pomóż dziecku rozwijać „zrozumienie pojęcia „akceptowalne współżycie/seks (za zgodą obu osób)”.

Grupa wiekowa 9-12 lat: przekazać informacje na temat „przyjemności, masturbacji, orgazmie”; „różnych metod antykoncepcji i jej stosowaniu, mitów dotyczących antykoncepcji”; naucz „skutecznego stosowania prezerwatyw i środków antykoncepcyjnych”; przekazać informacje na temat „różnic pomiędzy tożsamością płciową i płcią biologiczną”.

Grupa wiekowa 12-15 lat: naucz „umiejętności negocjowania i komunikowania się w celu uprawiania bezpiecznego i przyjemnego seksu”; pomóc dziecku rozwijać „krytyczne podejście do norm kulturowych/ religijnych w odniesieniu do ciąży, rodzicielstwa itp.”.

6. WZAJEMNY DAR. Tekst WHO przedstawia zacytowane powyżej działania jako elementy „holistycznej edukacji seksualnej”. Tymczasem jest to wysoce nieodpowiedzialny – popełniany w imię ideologii – gwałt na psychice dziecka, banalizacja sfery płciowej człowieka, a w konsekwencji realna przyczyna wielu nieszczęść w małżeństwie. Sobór Watykański II przestrzega, że „egoizm,

hedonizm i niedozwolone zabiegi przeciw poczęciu” profanują miłość małżeńską (GS 47). Papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* przypomina natomiast, że „pozytywne i mądre wychowanie seksualne” powinno być osadzone w kontekście „wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie” (AL. 280). „Nieodpowiedzialna jest wszelka zachęta kierowana do nastolatków, by bawić się swoim ciałem i swoimi pragnieniami, jak gdyby osiągnęli już dojrzałość, wartości, wzajemne zaangażowanie i cele właściwe małżeństwu. W ten sposób beztrzesko zachęca się ich do używania innej osoby jako przedmiotu eksperymentów” (AL 283).

Dzisiejsza data kieruje nasze serca ku Matce Bożej Fatimskiej. Jej zawierzamy zatroskanych o szczęście swych dzieci Rodziców, których popieramy ze wszystkich sił.

Warszawa, 13 marca 2019 r.

W imieniu Rady Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich

Bp Ignacy Dec, przewodniczący Rady

* * * * *

Opracowanie dot. zgłoszeń przypadków wykorzystania seksualnego małoletnich

382 zgłoszenia przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich, w tym 198 dotyczyło osób poniżej 15 roku życia, a 184 powyżej 15 roku życia; zgłoszone przypadki obejmują czas od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca 2018 r. – wynika z danych, które otrzymał Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski od wszystkich diecezji i zakonów. Zostały one opracowane przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego i Centrum Ochrony Dziecka.

Łączna liczba ofiar we wszystkich (również niepotwierdzonych) przypadkach poniżej 15 roku życia wynosiła 345. Natomiast powyżej 15 roku życia – 280. Wśród ofiar, we wszystkich zgłoszonych przypadkach łącznie małoletni płci męskiej stanowili 58,4 proc., natomiast małoletni płci żeńskiej 41,6 proc.

Spośród wszystkich przypadków, względem których udało się ustalić stan procesu kanonicznego (94,8 proc. wszystkich zgłoszonych przypadków), 74,6 proc było już zakończonych, zaś 25,4 proc. było jeszcze w toku.

Spośród zakończonych spraw wydaleniem ze stanu duchownego skutkowało 25,2 proc. postępowań. Inne kary (suspensa, upomnienie kanoniczne, zakaz pracy z małoletnimi, pozbawienie urzędu, ograniczenie posługi albo zakaz wystąpień publicznych) stanowiły 40,3 proc.

Sprawy zakończone innymi skutkami (nałożenie pokuty, przeniesienie na inną parafię, przeniesienie poza duszpasterstwo parafialne, do domu emeryta albo domu chorych księży, terapia, samowolne opuszczenie diecezji) stanowiły 11,5 proc., zaś zakończone umorzeniem postępowania (ze względu na śmierć osoby oskarżanej, samobójstwo lub brak wystarczających dowodów, zły stan zdrowia) stanowiły 12,6 proc., w 10,4 proc. przypadków postępowanie zakończyło się uniewinnieniem oskarżonego.

Przypadki zgłaszane były najczęściej przez osoby poszkodowane (41,6 proc.) lub ich bliskich (20,9 proc.). W 5,8 proc. wiedza pochodziła od organów państwa, a w 5,2 proc. przypadków z mediów. Osoby z parafii, czyli zarówno duchowni z parafii, jak i świeccy zgłosili 5,2 proc. przypadków. Wiedza o 14,9 proc. przypadków pochodziła z innego źródła, takiego jak: dyrektor szkoły, pedagog, wychowawcy, opiekunowie dzieci oraz znajomi poszkodowanych, współpracownicy (w zakonach), klerycy, inni kapłani. BP KEP

Oświadczenie Rzecznika KEP ws. zgłaszania przypadków wykorzystywania małoletnich przez osoby duchowne

W kwestii zgłaszania przypadków wykorzystywania małoletnich przez osoby duchowne Kościół uznaje wymogi państwowego prawa karnego, a jednocześnie szanuje wolność zgłaszających.

1. Według opracowania statystycznego z 14 marca br. 94,8% zgłoszeń wykorzystywania małoletnich przez osoby duchowne zostało objętych postępowaniem kanonicznym.

2. Z opracowania statystycznego wynika, że 44% przypadków zostało zgłoszonych do państwowych organów ścigania. Może wynikać to z następujących powodów:

a) według kodeksu karnego do 13 lipca 2017 r. nie było obowiązku prawnego składania doniesień do władz państwowych, a dane statystyczne obejmują okres od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca 2018 roku.

b) W państwowym prawie karnym jest przestępstwem każde obcowanie płciowe lub inna czynność seksualna wobec małoletniego do ukończenia 15 roku życia, natomiast w prawie kościelnym – do ukończenia 18 roku życia. W prawie państwowym zachowanie seksualne wobec małoletniego między 15 a 18 rokiem życia jest przestępstwem tylko pod pewnymi warunkami, jak na przykład wykorzystanie bezradności lub choroby psychicznej. Tymczasem aż 48,2 % wszystkich przypadków opisanych w opracowaniu statystycznym dotyczy młodzieży powyżej 15 roku życia.

c) Według opracowania statystycznego spośród podjętych postępowań kanonicznych 12,6 % zostało umorzonych, a 10,4 % podejrzanych zostało uniewinnionych. W takich sprawach organy ścigania mogły nie być powiadamiane, gdyż informacja o przestępstwie nie okazała się w świetle postępowania kanonicznego wiarygodna.

d) Nie można też wykluczyć błędów poszczególnych jednostek kościelnych, jednak w celu ich zdiagnozowania konieczne byłoby przeanalizowanie konkretnych postępowań, a nie wyłącznie danych statystycznych.

3. „Wytyczne” Konferencji Episkopatu Polski już w 2014 roku, zawierały następujący przepis: „osobie oskarżającej należy wyraźnie przypomnieć o jej prawie do złożenia doniesienia do organów ścigania, zgodnie z wszystkimi przepisami prawa polskiego. (...) W sytuacji, gdy ani ofiara, ani rodzice (opiekunowie prawni) nie są zainteresowani złożeniem doniesienia do organów ścigania, kwestię tę rozstrzyga w uzgodnieniu z psychologiem osoba lub komisja uprawniona do przyjęcia zgłoszenia” (Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, nr 4 oraz Aneks nr 2, art. 5).

Dnia 6 czerwca 2017 r. Konferencja Episkopatu Polski znowelizowała wcześniejsze „Wytyczne”, według których obecnie „przełożony kościelny zawiadamia za pośrednictwem wyznaczonego pełnomocnika właściwy organ powołany do ścigania przestępstw,” co oznacza obowiązek zawiadamiania organów ścigania w przewidzianych przez prawo przypadkach (Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, art. 1 a).

4. Współdziałanie z państwowymi organami ścigania, zgodnie z konstytucyjnymi zasadami współpracy i autonomii, jest jedną z głównych zasad skutecznego zwalczania wykorzystania małoletnich w Kościele. Jeśli istnieją jakiegokolwiek wątpliwości co do postępowania w przeszłości, należy je wyjaśnić, a w przyszłości stosować zasadę współdziałania w sposób zdecydowany i przejrzysty, dla dobra dzieci i młodzieży, największego skarbu zarówno państwa, jak i Kościoła.

Ks. dr Paweł Rytel-Andrianik
Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 21 marca 2019 r.

* * * * *

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie świętowania niedzieli

Konferencja Episkopatu Polski z niepokojem odnotowuje pojawiające się sygnały, także ze strony rządzących, mówiące o możliwości nie tylko zatrzymania rozpoczętego w marcu ubiegłego roku procesu przywracania w naszej Ojczyźnie wszystkich niedziel wolnych od niekoniecznej pracy, ale wręcz uczynienia w tej kwestii kroku wstecz. Konferencja Episkopatu Polski zwraca uwagę, że mija dopiero rok od wejścia w życie ustawy „o ograniczeniu handlu w niedziele...”, która tysiącom pracujących i ich rodzinom przywróciła niedzielę jako wolny dzień, dzień odpoczynku i umacniania więzi rodzinnych oraz społecznych relacji. Przypominamy, że ustawa została uchwalona z inicjatywy wolnych obywateli, jako odpowiedź na długo wyrażane postulaty NSZZ Solidarność i znacznej części społeczeństwa.

1. Dlatego – jak wykazują opinie zbierane przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego – obowiązująca od 1 marca ubiegłego roku regulacja prawna spotyka się z poparciem wspólnoty Kościoła katolickiego i innych Kościołów chrześcijańskich w Polsce. Dla wierzących chrześcijan niedziela jest pierwszym dniem tygodnia, pamiątką Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz uobecnieniem Pięćdziesiątnicy – Zesłania Ducha Świętego, dniem szczególnym, prawdziwym świętem przeżywanym zarówno we wspólnocie wiary, jak i w rodzinach, w przestrzeni kultury i natury. **Wzywamy i zachęcamy wszystkie parafie, ruchy i stowarzyszenia do aktywności na polu tworzenia oferty i przykładu przeżywania czasu niedzieli dla wspólnotowego i osobistego duchowego rozwoju.**

Przed laty – jako społeczeństwo i wspólnota eklezjalna – dużym społecznym wysiłkiem i solidarnością odzyskaliśmy jako dzień wolny od pracy uroczystość Objawienia Pańskiego. A dzień 6 stycznia stał się świętem całego społeczeństwa, zjednoczonego w przeżywaniu Orszaku Trzech Króli. W tym samym duchu, w duchu respektowania trzeciego przykazania Dekalogu: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” powinniśmy przeżywać niedziele z pożytkiem dla siebie i bliźnich. Konferencja Episkopatu Polski apeluje o powszechne poszanowanie w naszym kraju niedzieli jako istotnego dobra kulturowego i wyróżnika europejskiej cywilizacji. Pokój niedzieli wolnej od pracy i wolnej od zajęć szkolnych to szansa na wzmocnienie wspólnoty rodzinnej, lokalnej i narodowej tożsamości.

2. Celem ograniczenia handlu w niedzielę było nie tylko umożliwienie tysiącom osób zatrudnionych w sferze handlu i usług należnego im odpoczynku i przeżywania tego czasu w gronie rodziny, ale także dowartościowanie w świadomości obywateli znaczenia tego dnia jako święta. W wielu krajach Unii Europejskiej, które wciąż są normatywnym punktem odniesienia w przestrzeni mentalnej naszego społeczeństwa, „niedziela jest dniem wolnym” i taką się stała w naszym kraju, który – jak słyszymy – jest sercem Europy. Całe społeczeństwo, a zwłaszcza młode pokolenie, otrzymało szansę, aby na nowo odkryć wartość niedzieli jako „dnia człowieka” (dies homini), dnia wolnego.

Jako Kościół katolicki wraz innymi Kościołami chrześcijańskimi, gromadzącymi wyznawców Chrystusa, jesteśmy zobowiązani do obrony i wzmocnienia niedzieli jako „dnia Pańskiego” (dies Domini) oraz chrześcijańskiego świętowania jako szansy budowania wspólnoty eklezjalnej i społecznej. Jej prawdziwy sens nie może być przysłonięty medialnym lobbieniem organizacji grupujących sieci handlowe, mające często, jak to określił papież Franciszek w encyklice Laudato si, „obsesję na tle maksymalizacji zysków”. To pod presją reklamy, narzucanego materializmu praktycznego i konsumpcjonizmu czyni się z wolnego człowieka niewolnika konsumpcji. Przypominamy więc za papieżem Benedyktem XVI wszystkim konsumentom o tym, że „kupno jest zawsze aktem moralnym, nie tylko ekonomicznym”. Dlatego istnieje ścisła odpowiedzialność społeczna konsumenta, która idzie w parze z odpowiedzialnością społeczną świata biznesu. „Konsumentów trzeba stale wychowywać do roli, którą codziennie odgrywają, powinni robić to z poszanowaniem zasad moralnych, co nie umniejsza racjonalności ekonomicznej aktu kupna” (Caritas in veritate, 66).

3. Jako Konferencja Episkopatu Polski nie możemy nie reagować na nieustannie ponawiane próby podważenia i unicestwienia – przede wszystkim argumentami ekonomicznymi – istniejącej od roku możliwości, by niedziela w Polsce traktowana była i przeżywana jako dzień

wolny. To o taki kształt niedzieli upominali się strajkujący w roku 1980, żądając wolnej niedzieli jako dnia wolnego od pracy, dnia dla rodziny i czasu na budowanie relacji.

Wolna od pracy niedziela nie może być jedynie przywilejem bogatych. Jest prawem w nowoczesnych demokracjach, szanującym godność i prawo do wypoczynku każdego człowieka. Należy do systemu chrześcijańskich wartości, których – jak słyszymy – rządzący zamierzają bronić w parlamencie europejskim.

Niedziela jest i może być nadal spoiwem budowania nie tylko trwałej wspólnoty religijnej, ale również silnej wspólnoty rodzinnej, lokalnej i narodowej.

Papież Jan Paweł II w Liście Apostolskim „Dies Domini” napisał: „także w obecnej sytuacji historycznej mamy obowiązek tak działać, aby wszyscy mogli zaznać wolności, odpoczynku i odprężenia, które są człowiekowi niezbędne ze względu na jego ludzką godność oraz związane z nią potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania” (nr 66).

* * * * *

Zaproszenie na spotkanie ORRK

Na czym polega towarzyszenie świeckim w odkrywaniu ich powołania?

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które **odbędzie się 13 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ul. Hozjusza 2.

Tematem spotkania będzie refleksja nad posługą towarzyszenia osobom w rozwoju ich więzi z Bogiem. Ojciec św. Franciszek zachęca członków ruchów do tego, aby bardziej zdecydowanie podjęli się tej posługi.

Z okazji 30-lecia ogłoszenia adhortacji św. Jana Pawła II „Christifideles Laici” skupimy się na tym, jak dziś towarzyszyć ludziom w odkrywaniu ich powołania człowieka świeckiego.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 – Rozpoczęcie spotkania - Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK

10.45 – „**Na czym polega towarzyszenie świeckim w odkrywaniu ich powołania?**” - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

11.30 - **Świadectwa członów ruchów ukazujące przykłady różnych sposobów oraz metod towarzyszenia świeckim** (Ruchu Światło-Życie, Odnowa w Duchu Święty, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego, Spotkania Małżeńskie, Equipes Notre-Dame, Focolari)

12.30 - Przerwa na kawę

13.00 - Sprawy bieżące

14.00 – **Eucharystia**

15.00 - Zakończenie spotkania

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Jakie inspiracje do pracy z małżeństwami i parami niesakramentalnymi niesie adhortacja *Amoris Laetitia*?

Referat wygłoszony na Spotkaniu ORRK poświęconym adhortacji *Amoris Laetitia* w dniu 2 marca br.

Najpierw kilka słów o adhortacji *Amoris Laetitia* ogólnie. Składa się ona z dziewięciu rozdziałów, z których pierwszy ukazuje małżeństwo i rodzinę w perspektywie biblijnej. Drugi mówi o aktualnej sytuacji rodzin na świecie, kolejny o powołaniu rodziny, dwa następne szeroko opisują miłość małżeńską. W jednym z nich miłość oparta jest na rozważaniu poszczególnych wersetów św. Pawła Hymnu o miłości. Następnie Papież nakreśla perspektywy duszpasterskie, wśród których zwraca uwagę pojęcie towarzyszenia narzeczonym i małżeństwom. Kolejny rozdział poświęcony jest wychowaniu dzieci, następny tzw. sytuacjom nieregularnym w małżeństwie, czyli związkom niesakramentalnym, zaś ostatni mówi o duchowości małżeńskiej i rodzinnej.

Papież Franciszek najprawdopodobniej spodziewał się trudności w odbiorze tej adhortacji i dlatego we wstępie napisał, że „w Kościele konieczna jest jedność doktryny i działania, ale to nie przeszkadza, by istniały różne sposoby interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji. Będzie się tak działo, aż Duch nie doprowadzi nas do całej prawdy (por. J 16, 13), to znaczy, kiedy wprowadzi nas w pełni w tajemnicę Chrystusa i będziemy mogli widzieć wszystko Jego spojrzeniem” (AL 3). Warto też zauważyć, że AL jest kontynuacją i rozwinięciem adhortacji *Familiaris Consortio*. Papież Franciszek 25 razy odwołuje się do tej adhortacji. Wiele wątków wyprowadza z niej i rozwija.

Warto też zauważyć to, co Franciszek pisze we wstępie, a mianowicie, że nie poleca „pośpiesznej lektury całości. Lepiej zostanie wykorzystana, zarówno przez rodziny, jak przez osoby pracujące w duszpasterstwie rodzin, jeśli będą zgłębiały jej kolejne części lub jeśli będą szukały w niej tego, co może być potrzebne w każdej konkretnej okoliczności”. Wydaje się, że nieposłuchanie tej rady Franciszka było jednym z powodów wielu późniejszych nieporozumień w odbiorze tej adhortacji.

Adhortacja zaskakuje, fascynuje, odświeża sposób myślenia i poszerza wyobraźnię. A w naszym przypadku także – potwierdza to, co robimy od 40 lat. Niemal każde zdanie adhortacji może inspirować do omówienia czy przemyślenia na nowo wielu tematów, albo zauważenia spraw nowych, które należy podjąć. Pogrupowaliśmy te tematy w 10 punktach. Jest to jednak wybór subiektywny, gdyż każdy może znaleźć własną inspirację zależnie od miejsca swojego zaangażowania w sprawę małżeństwa i rodziny. Postaramy się przedstawić bardziej **klucz do rozumienia Papieża**, niż przedstawić wszystkie inspiracje.

1. Postrzeganie miłości, jako procesu dynamicznego

Z całego dokumentu odczytuję postrzeganie miłości, jako dynamicznego procesu dojrzewania uczuć, postaw, wiary; miłość wciąż jest niejako w drodze. Franciszek pisze: „Podjęcie wspólnej drogi oznacza przejście [...] od początkowej fascynacji [...] do zasmakowania we wzajemnej przynależności, następnie do pojmowania całego życia jako projektu obojga i [...] postrzegania swego małżeństwa jako dobra dla społeczeństwa” (AL 220). To bardzo współbrzmi ze znanym z psychologii opisem faz rozwoju małżeństwa. Papież zachęca do poznawania tych faz, zainteresowuje nimi, pokazuje ważność koniecznej niekiedy pomocy specjalistycznej, zauważa znaczenie wspólnot i ruchów (por. AL 48, 202) w pobudzaniu do rozwoju, a zarazem pomocy w kryzysie. Niezwykle ważne jest to używane przez Franciszka słowo **proces**. Małżeństwo – pisze Franciszek, cytując adhortację *Familiaris consortio* – oznacza „proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych” (AL 122). Bo te dary są różne w różnych fazach małżeństwa. Adhortacja inspirowała do odnajdywania ich.

A na owoce owego procesu trzeba czasem poczekać. My dawniej chcieliśmy owoce naszych rekolekcji widzieć natychmiast i cieszyliśmy się błyskotliwymi świadectwami, które niekiedy okazywały się nietrwałe. A dojrzałe owoce przychodziły nieraz po wielu latach. Bo rozwój

miłości może się dynamicznie odnowić spektakularnym nawróceniem, ale owoce potrzebują procesu dojrzewania.

2. Używanie prostego języka

W adhortacji uderza prostota języka i odwoływanie się do codziennych doświadczeń małżeństw. Zaskakująca jest znajomość przez papieża procesów, jakie zachodzą w małżeństwach, tak wzrastania w miłości, jak i narastania spirali zła. W wielu rozdziałach odnajdujemy scenki, obserwacje czy zacytowane słowa, padające w wielu małżeństwach; słowa, które ilustrują, a zarazem uwiarygadniają część teoretyczną adhortacji. Takie sformułowania czynią tekst bliski codziennym doświadczeniom narzeczonych i małżonków. Ułatwiają odbiór całego przesłania. To nowość w oficjalnych dokumentach Kościoła. Chcielibyśmy, aby inspirowało to duszpasterzy do takiego języka, a w ruchach dodało odwagi do mówienia o sprawach trudnych. Nie tylko o tym, jak być powinno i jak by się chciało, żeby było w małżeństwie, ale jak jest naprawdę. Żeby trudnych spraw nie zamiatać pod przysłowiowy dywan. Trzecią inspirację określiliśmy jako:

3. Pełniejsze rozumienie pojęć, których się używa

Refleksję nad codzienną miłością małżeńską papież opiera na Hymnie o miłości (1 Kor 13). Pozwala nam go lepiej zrozumieć i równocześnie zastanowić się nad słowami, które powtarzamy, nie zawsze rozumiejąc, co one znaczą. Np. Cierpliwość rozumiemy jako zdolność do czekania, ale Franciszek zwraca uwagę na to, że cierpliwość nie oznacza biernego czekania aż się samo „coś zmieni” w małżeństwie, (aż „Pan Bóg coś zmieni” i cudownie zadziała). Papież Franciszek zwraca uwagę, że cierpliwość naiwna, bierna, przestaje być cierpliwością, o którą chodzi w Hymnie o miłości. Podkreśla, że cierpliwość powinna być aktywna, dynamiczna i kreatywna. My, mówiąc o cierpliwości, zachęcamy do podejmowania działań, które wyprowadzą z kryzysu małżeńskiego: do uczestniczenia w rekolekcjach, kontynuowania późniejszej formacji, poddania się terapii, czytania książek, szukania w Internecie. Tak rozumiemy cierpliwość kreatywną. Ona jest - podkreślam to bardzo wyraźnie - z Bożej inspiracji, ale realizuje się w naszym działaniu, w zauważaniu Bożych podpowiedzi. Papiaska refleksja nad Hymnem o miłości pomogła nam także skojarzyć trochę niejasne określenie, że „miłość łaskawa jest” z używanym przez nas na co dzień, że jest „życzliwa”. Ale to tylko dwa przykłady inspiracji do pełniejszego rozumienia pojęć. Jesteśmy przekonani, że w tej interpretacji Hymnu każdy może znaleźć coś dla siebie.

4. Uczenie się dialogu.

Papież Franciszek pisze, że „dialog jest sposobem uprzywilejowanym i niezbędnym, by żyć, rozwijać i wyrażać miłość w małżeństwie i życiu rodzinnym. Wymaga on jednak długiej i mozolnej praktyki” (AL 136). Tak, potwierdzamy – razem – że praktyka dialogu jest długa i mozolna, ale potwierdzamy też, że jest ona „sposobem uprzywilejowanym i niezbędnym, by żyć, rozwijać i wyrażać miłość”. Słowo dialog należy również do tych, których często używa się, nadużywa, a tak naprawdę nie bardzo się wie, co ono oznacza. Papież docenia słuchanie i rozumienie drugiej osoby, mówi o przeszkodach w słuchaniu. Naucza o dialogu, jako skutecznym sposobie komunikacji w miłości, a nie samej tylko wymiany poglądów czy opinii. Jest to ważne, gdyż pojęcie dialogu ulega często deprecjacji poprzez ocenianie, osądzanie, zawieranie kompromisów, taktykę i manipulację drugim człowiekiem. A wszystko to, co Franciszek pisze o dialogu jest nam bliskie, bo dialog jest drogą duchową Spotkań Małżeńskich i szczególnie ich charyzmatem.

5. Zmiana sposobu przygotowania do małżeństwa

Bardzo dużo miejsca Franciszek poświęca przygotowaniu do małżeństwa. Odczytujemy to jako inspirację do przekazania narzeczonym, co to jest sakrament małżeństwa.

Po organizowanych przez nas kursach przygotowawczych zwanych Wieczorami dla Zakochanych wielu uczestników mówiło: „Nareszcie zrozumieliśmy, co to jest sakrament małżeństwa”. Dziwiło nas to bardzo, ale przestaliśmy się dziwić, kiedy na kongresie ruchów i stowarzyszeń katolickich w Rzymie usłyszeliśmy, jak przedstawiciele ruchów z całego świata mówili, że powszechny jest brak świadomości, czym jest sakrament małżeństwa. Zaczęliśmy się zastanawiać skąd się to bierze. Otóż programy przygotowań nie mogą być tylko edukacyjne, ale

także, a może przede wszystkim przeżyciowe. To ma dotrzeć do serca i być przyjęte nie jako sama tylko prawda intelektualna ale jako coś, co dotyczy bezpośrednio więzi dwojga.

Franciszek pisze w kontekście towarzyszenia narzeczonym: „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę»” (AL. 207). Jakość przygotowania jest ważniejsza niż ilość godzin, a priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem *kerygmy* – te treści, które przekazywane będą – jak pisze Papież - „w sposób atrakcyjny i przyjazny” (AL 207). Tak, aby w tych, którzy przychodzą na „kurs przedmałżeński” po „papier” zmieniali w trakcie tego kursu stosunek do tego „papieru”, i odkrywali, że mogą na tym kursie coś razem, we dwoje, przepracować. Poznać siebie lepiej, porozmawiać na tematy, których wcześniej nie poruszali, a są ważne w ich decyzji na małżeństwo. Ale takie warsztaty mogą także pomóc – jak pisze Papież - „dostrzec, że w rzeczywistości niewiele jest punktów wspólnych i że samo wzajemne zauroczenie nie wystarczy, aby utrzymać związek” (AL 209). I my potwierdzamy, że po naszych Wieczorach dla Zakochanych są pary, które na szczęście się rozchodzą.

6. Zauważania problemów istotnych dla więzi dwojga w małżeństwie.

Tych spraw Papież porusza sporo. Zwrócimy uwagę na niektóre. Jedną, to kolejne w nauce Kościoła **docenienie więzi seksualnej** w małżeństwie. Omawiając seksualne wyrażanie miłości, papież nawiązuje przede wszystkim do teologii ciała św. Jana Pawła II, z podkreśleniem, że cielesność płciowa jest źródłem płodności i prokreacji, ale nie tylko. „Zjednoczenie seksualne, przeżywane po ludzku i uświęcone przez sakrament, jest dla małżonków drogą wzrastania w życiu łaską” (AL 74). Mocne, ale bardzo prawdziwe. Franciszek inspirował do celebrowania więzi małżeńskiej także w sposób erotyczny.

Papież bardzo docenia potrzebę **dojrzałości emocjonalnej** w więzi mężczyzny i kobiety, co jest nam bardzo bliskie i możemy zaświadczyć, że uczenie się dojrzałości emocjonalnej jest warunkiem dialogu. W bardzo dużym stopniu w wyniku braku owej dojrzałości pojawiają się trudności w dialogu, kryzysy. Ale one są zjawiskiem normalnym.

Papież zwraca uwagę na kwestię przyjęcia życia i porusza złożone **problemy związane z wychowaniem dzieci**, w tym niezwykle trudny problem edukacji seksualnej. Zauważa także narastający problem bezdzietności. Ważne jest **przyjęcie trudności** w małżeństwie jako oczywistych elementów wspólnej drogi. Papież pisze: „Pan zamieszkuje w prawdziwej i konkretnej rodzinie, ze wszystkimi jej cierpieniami, zmaganiem, radościami i codziennymi postanowieniami. Żyjąc w rodzinie, trudno udawać i kłamać, nie możemy zakładać maski” (AL 315). W naszej praktyce zetknęliśmy się z mnóstwem „małżeństw na pokaz”, właśnie w maskach. Przed ludźmi, ale przede wszystkim w swoich małżeństwach, sami przed sobą. Odkładanie na później spraw trudnych, nie dotykanie ich dla pozornego spokoju, pogarsza i komplikuje sytuacje w małżeństwie. Do tego, jak i do wielu spraw istotnych dla więzi dwojga, a często bardzo trudnych, potrzebne jest **wielkie serce**, jak przeczytamy w tytule p. 196

7. Rozjaśnianie kryzysów, niepokojów i trudności.

Papież uświadamia konieczność podejmowania problemów w sytuacjach trudnych. Kilka punktów na temat tych trudności zebranych jest pod wspólnym tytułem „Rozjaśnianie kryzysów, niepokojów i trudności”. Papież zauważa w nich różnorodne kryzysy: osobiste, małżeńskie, duchowe, a także będące skutkiem obciążeń wyniesionych z domów rodzinnych. Papież sygnalizuje ich przyczyny.

To wszystko zachęca i inspirował do stwarzania przestrzeni do podejmowania tych problemów. W jaki sposób? To już każdy ruch, każde stowarzyszenie powinno rozeznac według swojego charyzmatu.

Mówiąc o wyzwaniach kryzysów Papież dodaje odwagi, podnosi na duchu, zachęca do dbania o to, by dochodzić do przyczyn przeżywanych trudności.

Potrzebna jest do tego otwartość, przewyciężanie różnych schematów myślowych. Franciszek przestrzega przed „zimną moralnością” (por. AL. 312) przy biurku w traktowaniu kwestii najbardziej delikatnych i stawia nas raczej w kontekście rozeznania duszpasterskiego, pełnego miłości miłosiernej, która zawsze gotowa jest zrozumieć, przebaczyć, towarzyszyć,

czekać, a przede wszystkim włączać. Jest to logika, która powinna dominować w Kościele, aby „doświadczyć otwarcia serc na tych wszystkich, którzy żyją na najróżniejszych peryferiach egzystencjalnych”. Kojarzy nam się to z ewangelicznym „wychodzeniem na oplotki” Kościoła. To bardzo wdzięczna praca, choć bardzo trudna. Takim sztandarowym świadectwem przed wielu laty były słowa jednego z uczestników: „Zobaczyłem Kościół delikatny, cierpliwy i umiejący słuchać, zapragnąłem być w takim Kościele”. Tego typu świadectw mamy dużo. Ważną drogą wychodzenia na „oplotki Kościoła” jest Internet.

Spośród małżeństw uczestniczących w naszych rekolekcjach warsztatowych najwięcej jest takich, które dowiedziały się o tym z Internetu. Wiemy to z przeprowadzonej ankiety. Internet i media społecznościowe w ogóle, są ważnym sposobem wychodzenia na peryferie Kościoła, na oplotki.

To jest wielkie zadanie dla ruchów, które czasem nazywamy „wychodzeniem z zakrystii”. Żeby nie kontynuować wizji Kościoła, jako obłożonej twierdzy, która była za komuny. Bo grozi ruchom zamknięcie się w kręgu dobrze rozumiejących się, wyznających te same wartości itp.

8 . Towarzyszenie małżonkom

Warto specjalnie zauważyć wątek o towarzyszeniu. To słowo jest w adhortacji wymienione 61 razy. Papież pisze o towarzyszeniu we wszystkich fazach więzi dwojga, a więc o towarzyszeniu narzeczonemu, małżeństwu, szczególnie w pierwszych latach małżeństwa, ale także małżonkom po rozpadzie związku i w powtórnych związkach. Jednak nie pisze dokładnie, co rozumie przez to pojęcie. Używa go w kontekście takich słów jak świadectwo, bliskość, wspieranie w przewyciężaniu trudności, ułatwianie dokonywania świadomego i wolnego wyboru. Dopowiemy, że w Spotkaniach Małżeńskich towarzyszenie to wspieranie w samodzielnej drodze rozwoju osobowego, duchowego, religijnego. Na naszych zajęciach od wielu lat używamy określenia „towarzyszenie” w kontekście inspirowania do pracy własnej uczestników przez dawanie świadectwa, stawianie pytań, zachęcanie, dodawanie wiary i nadziei, ale niekoniecznie pięknym i „porywającym” słowem, lecz nieraz świadectwem trudu, bólu i cierpienia. Czasem towarzyszenie oznacza po prostu „tylko” i „aż” wysłuchanie i okazanie zrozumienia. Nade wszystko zaś towarzyszenie nie jest moralizowaniem, pouczeniem, ani rozwiązywaniem za drugiego jego problemów. Współbrzmi to z kontekstem w jakim używa tego Franciszek.

Dużą wagę przywiązuje Papież do świadectwa. Świadectwo jest formą towarzyszenia. Pisze: „W dzisiejszym świecie doceniane jest także świadectwo małżeństw, które nie tylko wytrzymały w czasie, ale nadal rozwijają wspólny projekt i zachowują wzajemne uczucie” (AL 32). Nas to pobudza do myślenia o sensie świadectwa, by nie była to „propaganda sukcesu”.

9. Towarzyszenie związkom niesakramentalnym

Rozdział VIII adhortacji na ten temat wywołał wielką burzę. Wyniknęła one m.in. z zakorzenionych schematów myślowych. W świadomości większości dobrych katolików osoby żyjące parami bez sakramentu małżeństwa są poza Kościołem i nie chcą mieć z nimi nic wspólnego. W listopadzie ub. roku uczestniczyliśmy na KUL-u w konferencji nt. *Amoris Laetitia* zatytułowanej „Kontrowersyjne nauczanie czy trudności z recepcją”. To tytuł bardzo adekwatny do nieporozumień wokół rozdziału VIII nt. powtórnych związków po rozwodzie.

Rozdział ten wymaga przede wszystkim bardzo uważnego czytania i zrozumienia w kontekście poprzednich rozdziałów. Bez nadinterpretacji. Często odczytywano ten rozdział, mocno upraszczając, jako przyzwolenie na udzielanie komunii św. powtórnyemu związkowi po rozwodzie.

Myśląc o tym jaką inspiracją jest dla ruchów adhortacja w zakresie związków niesakramentalnych, chciałabym zwrócić uwagę na wątek **uwąźnego rozeznania każdej** sytuacji w jakiej znajduje się konkretny związek niesakramentalny. To rozeznanie powinno być zanurzone w miłości i nacechowane roztropnością. W p. 295 czytamy, że św. Jan Paweł II zaproponował tak zwane „prawo stopniowości”, będąc świadomym, że człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju”. W związku z tym jak wynika z p. 296: „trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują”. I dalej, punkt 298 poświęcony jest różnym sytuacjom „nieregularnym” po rozwodzie.

Jest sprawą oczywistą, że wiele związków jest zawieranych i rozpada się w wyniku nieodpowiedzialnego, lekkomyślnego zawierania, w wyniku postaw egocentrycznych, pozbawionych miłości jako postawy.

Papież wymienia różne rodzaje sytuacji, wymienimy skrajne.

- Drugi związek, który umocnił się z czasem, z nowymi dziećmi, (...) i wielką trudnością, by cofnąć się wstecz bez poczucia w sumieniu, że popadłoby się w nowe winy. Kościół uznaje sytuację, papież cytuje za FC, „gdy mężczyzna i kobieta, którzy dla ważnych powodów – jak na przykład wychowanie dzieci – nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się” (AL 298).

- Inną jednak rzeczą jest nowy związek, zawarty po niedawnym rozwodzie, ze wszystkimi konsekwencjami cierpienia i zamieszania, które uderzają w dzieci i całe rodziny, lub sytuacja kogoś, kto wielokrotnie nie wypełniał swoich zobowiązań rodzinnych (AL 299).

W punkcie 297 Papież podkreśla: „Jeśli ktoś afiszuje się z obiektywnym grzechem tak, jakby był częścią ideału chrześcijańskiego, czy chciałby narzucić coś innego od tego, czego naucza Kościół, to (...). musi na nowo usłyszeć Ewangelię i wezwanie do nawrócenia”.

Papież zauważa, że rozeznanie duszpasterzy zawsze powinno kierować się „odpowiednim rozróżnieniem”, ze spojrzeniem, które „dobrze rozeznaje sytuację”. Wiemy, że „**nie mamy prostych odpowiedzi**” (AL 298).

Cały p. 299 jest wielką inspiracją w relacjach ze związkami niesakramentalnymi: Zacytujemy fragmenty: „Osoby ochrzczone, które się rozwiły i zawarły ponowny związek cywilny, powinny być bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, unikając wszelkich okazji do zgorzenia. Kluczem duszpasterskiego towarzyszenia im jest logika integracji, aby nie tylko wiedziały, że należą do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, lecz aby mogły mieć tego radosne i owocne doświadczenie”. I dalej: „Ich udział może wyrażać się w różnych posługach kościelnych: trzeba zatem rozeznaczyć, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej oraz instytucjonalnej można przezwyciężyć”.

A w p. 300 czytamy: „Biorąc pod uwagę niezliczoną różnorodność poszczególnych sytuacji, (...) nie należy oczekiwać od (...) tej adhortacji nowych norm ogólnych typu kanonicznego, które można by stosować do wszystkich przypadków. Możliwa jest tylko nowa zachęta do odpowiedzialnego rozeznania osobistego i duszpasterskiego indywidualnych przypadków, (...). Zadaniem kapłanów jest ‘towarzystwo osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa. (...) Chodzi o proces towarzyszenia i rozeznania, który kieruje tych wiernych do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem. (...), to rozeznanie nigdy nie może nie brać pod uwagę wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół. Aby tak się stało, trzeba zapewnić niezbędne warunki pokory, dyskrecji, miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi doskonalszej’. Postawy te mają fundamentalne znaczenie, aby uniknąć poważnego ryzyka przesłań błędnych, (...)”.

Logika trzymania się nauki Kościoła musi uwzględniać *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Papież Franciszek pisze: „*Katechizm Kościoła katolickiego* wyraża się w sposób stanowczy: «Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych»” (AL 302). Zauważa okoliczności, które zmniejszają odpowiedzialność moralną, i wspomina bardzo szczegółowo o „niedojrzałości uczuciowej, nabytych nawykach, stanach lękowych lub innych czynnikach psychicznych czy społecznych” (AL 302). Zwraca też uwagę, że nie zawsze jest możliwe sądowe stwierdzenie nieważności związku, który rzeczywiście był zawarty nieważnie.

Dużo nieporozumień wywołał słynny już przypis 351 o ewentualnej pomocy sakramentalnej „w pewnych przypadkach”. Nie zawiera on żadnych rozstrzygnięć, ale otwiera drogę do dalszych rozważań nad każdą sytuacją. I to sformułowanie było nadinterpretowane.

Niektórzy księża pytali mnie: „Jak to? Przyjdzie taki człowiek do konfesjonału, powie, że zrobił wszystko dla uratowania swojego małżeństwa, nie udało się, teraz żyje w drugim szczęśliwym związku już 20 lat i co, i ja mu mam dać rozgrzeszenie?”. Ja za każdym razem odpowiadałem: „Nie”. I Franciszek nigdzie nie pisze, że tak należy robić. To jest nadinterpretacja.

Potrzebne jest towarzyszenie tej osobie w jej procesie nawrócenia. Miejscem na to jest odpowiednio prowadzone duszpasterstwo dla powtórnych związków po rozwodzie, które nie jest spokojną przystanią, ale miejscem przeorania swojego życia, rozwoju sumienia, szeroko rozumianego towarzyszenia w procesie nawrócenia. Ale stwierdzenie o możliwej pomocy sakramentalnej mieści się w logice miłosierdzia Bożego i w owym procesie stopniowego przyjmowania darów Bożych. Dla mnie cały rozdział VIII to jest teologia nawrócenia.

Franciszek zauważa kwestię niesprawiedliwego porzucenia, bo każde porzucenie jest niesprawiedliwe, ale szczęśliwie unika uproszczeń, z jakimi można się spotkać w duszpasterstwie, choćby podziału na porzuconych i porzucających. Bo ci, którzy obnoszą się ze swoją krzywdą, że zostali porzuceni, często sami doprowadzili do porzucenia. A ci, którzy porzucili, czasem porzucili z powodu przemocy ze strony współmałżonka.

Jest jeszcze kwestia związków niesakramentalnych bez przeszkód do zawarcia małżeństwa. Bardzo ważne jest stworzenie w adhortacji przestrzeni dla związków nieformalnych, które istnieją z bardzo różnych powodów. Nie akceptujemy tej kohabitacji, ale przyjmujemy do wiadomości jej istnienie z powodu osłabienia lub utraty wiary, wpływu środowiska, ogólnie konsumpcyjnego stylu życia, a w ślad za tym obojętności, czy wręcz wrogości wobec Kościoła. Jesteśmy otwarci na proces ich dojrzewania w wierze i moralności na nowo. Chodzi też o to, żeby nie byli obrażani – to już moje dopowiedzenie – że żyją „na kocią łapę”, albo „na kartę rowerową”. Bo to ich tylko od Kościoła dalej odtrąca.

10. Odnowienie metod duszpasterskich.

To się przewija przez całą adhortację tak przy przygotowaniu do małżeństwa, jako towarzyszeniu, jak i w towarzyszeniu młodym małżonkom, potem rodzinom, w sposób szczególny w pracy ze związkami niesakramentalnymi. Wszystko o czym do tej pory powiedzieliśmy może inspirować tak małżeństwa, jak i kapłanów do przekraczania stereotypów myślenia. Adhortacja inspirowała do odnowy formacji kleryków. Franciszek pisze m.in.: „Klerycy powinni mieć dostęp do szerszej interdyscyplinarnej formacji dotyczącej narzeczeństwa i małżeństwa, a nie tylko doktryny. (...) Podczas formacji należy zapewnić proces dojrzewania, aby przyszli kapłani posiadali niezbędną dla ich posługi równowagę psychiczną” (AL 203).

Wspomnę jeszcze o przypomnieniu przez Franciszka, co też może być inspiracją, że „Ponad pół wieku temu Sobór Watykański II mówiąc o apostołstwie świeckich podkreślił duchowość wyływającą z życia rodzinnego. Powiedział, że duchowości świeckich „szczególne znamię winna nadawać przynależność do stanu małżeńskiego i rodziny”, oraz że troski rodzinne „nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego” (AL 313). Chciałbym podkreślić, że Pan Bóg dał ludziom duchowość małżeńską i rodzinną, właściwą osobom świeckim. Niech nas to inspirowa do jej coraz pełniejszego rozpoznawania.

Związki nieregulowane też żyją w stereotypach w rodzaju: „Jesteśmy niesakramentalni, Kościół nas skreślił”. Papież Franciszek pisze: „Zachęcam też duszpasterzy, aby słuchali z miłością i spokojem, ze szczerym pragnieniem, aby dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele” (AL 312). O ile w prowadzonych przez nas rekolekcjach dla wszystkich małżeństw uczestniczy bardzo dużo par, o tyle w rekolekcjach dla powtórnych związków bardzo niewiele. Z powodu stereotypów zarówno wśród tych związków, jak i w kapłanach. Całą adhortacja inspirowa do zmiany sposobu myślenia, przewyciężenia stereotypów, a równocześnie trwania przy prawdzie o nierozzerwalności małżeństwa. Rozumiemy, że przyjęcie logiki miłosierdzia duszpasterskiego jest trudne i że to jest także proces.

Czy Papież namieszał?

Na zakończenie moje (Jerzy) indywidualne dopowiedzenie. Spotkałem się z głosami, że adhortacja *Amoris Laetitia* jest sprzeczna z encykliką *Veritatis splendor*, że zaciera co jest czarne, a co jest białe. A dla mnie to, co mówi Papież w adhortacji *Amoris laetitia* o związkach niesakramentalnych współbrzmi z tą encykliką. Encyklikę *Veritatis splendor* odczytuję jako punkt oparcia. *Veritatis splendor* to po polsku „Blask prawdy”. *Amoris laetitia* jest dla mnie także „blaskiem prawdy” o Bogu i o człowieku.

Wtedy, gdy wybuchła burza wokół *Amoris Laetitia*, jeden z księży powiedział mi, że Papież pewnie chciał dobrze, ale bardzo namieszał. I tego dnia, gdy mi to powiedział, wpadła mi w rękę w rękę mała broszura znanego katolickiego publicysty André Frossarda pt. *Bronię Papieża*. Na pierwszej stronie przeczytałem, jak w środowiskach katolickich na podstawie jakichś przecieków, atakowano Jana Pawła II za encyklikę *Veritatis splendor*, zanim jeszcze została ogłoszona. Pomyślałem sobie ironicznie: „jak strasznie Jan Paweł II namieszał. Może chciał dobrze, ale namieszał i wywołał protesty”. Aż Frossard stwierdził, że musi go bronić.

Ale, jak wiemy, jeszcze wcześniej „namieszał” w Kościele Jan XXIII, który miał być spokojnym „papieżem przejściowym”, a zwołał Sobór, który zaowocował nie tylko ogromnym aggiornamento, ale także schizmą Lefebvre’a. I to są koszty, które ponosi Kościół. Na szczęście emocje wokół *Amoris Laetitia* zaczynają wygasać. Dla mnie *Amoris laetitia* to jest drugie aggiornamento. To kolejne „otwarcie okien” i przewietrzenie metod duszpasterskich. Teologia małżeństwa wciąż dojrzewa.

Świadectwa Ruchów ogłoszone na Spotkaniu ORRK poświęconym adhortacji *Amoris Laetitia* w dniu 2 marca br.

Katarzyna i Paweł Maciejewscy

Domowy Kościół, gałąź rodzinna ruchu Światło-Życie

Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinną gałęzią Ruchu Światło-Życie, skupiającego ludzi w różnym wieku oraz różnych stanów. Gałąź rodzinna zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską, czyli wspólne, męża z żoną, dążenie do świętości, oraz na katechumenat rodzinny, czyli stworzenie jak najlepszych warunków do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. Jego członkami są małżeństwa sakramentalne, które dobrowolnie włączają się w proponowaną formację. Nie ma znaczenia wiek małżonków, wykształcenie, miejsce zamieszkania czy dotychczasowe zaangażowanie lub jego brak w życie Kościoła – adresatami są wszyscy, w Polsce i poza jej granicami. Miejsce znajdują małżonkowie na różnym etapie wspólnego życia (a także po śmierci jednego z małżonków – wdowa i wdowiec może nadal trwać we wspólnocie i uczestniczyć w spotkaniach), bowiem formacja Domowego Kościoła bardzo dobrze wpisuje się w to, co zostało zapisane przez papieża Franciszka w adhortacji apostolskiej „*Amoris laetitia*”: **„Podjęcie wspólnej drogi oznacza przejście przez różne etapy, który wymagają wielkodusznego daru z siebie:** od początkowej fascynacji, charakteryzującej się pożądaniem zdecydowanie zmysłowym, przechodzi się do potrzeby drugiej osoby, odczuwalnej jako część swego życia. Stąd przechodzi się do zasmakowania we wzajemnej przynależności, następnie do pojmowania całego życia jako projektu obojga, do zdolności przekładania szczęścia drugiej osoby ponad swoje potrzeby i radości, postrzegania swego małżeństwa jako dobra dla społeczeństwa. Dojrzewanie miłości wiąże się również z nauczaniem się «negocjowania»” (AL 220).

W adhortacji znajdujemy wiele odniesień znanych nam z naszej formacji, jak choćby treści dotyczące duchowości małżeńskiej i rodzinnej, związane np. z modlitwą małżeńską, rodzinną czy dialogiem małżeńskim. Sama więc adhortacja jest dla formacji rodzin z Domowego Kościoła pogłębieniem treści. Stąd zaproponowaliśmy w naszym kwartalniku docierającym do wszystkich małżeństw i kapłanów cykl poświęcony adhortacji: „Skarby «*Amoris laetitia*»”, gdzie wydobyliśmy treści związane z duchowością małżeńską i rodzinną.

Formacja Domowego Kościoła ma doprowadzić do służby w Kościele w różnych jej wymiarach, także wobec małżeństw i rodzin. Poniżej przedstawimy kilka przykładowych sposobów tej postępowania, szczególnie takich, które są ukierunkowane na towarzyszenie małżeństwu i rodzinie:

- papież Franciszek napisał, że „...niezbędne staje się towarzyszenie małżonkom w pierwszych latach wspólnego życia, aby ubogacić i pogłębić świadomy i wolny wybór przynależności do siebie i miłowania siebie aż do końca” (AL 217) – w ostatnich latach we wspólnocie licznie pragną się formować szczególnie młode małżeństwa, zwłaszcza w dużych miastach – chętnym małżonkom na pierwszym etapie formacji zawsze towarzyszy

bardziej doświadczone małżeństwo, tzw. para pilotująca, które wprowadza i towarzyszy przez dłuższy okres czasu; istotne jest ich świadectwo życia duchowością małżeńską i rodzinną;

- **spotkania dla rodziców w związku z przyjęciem sakramentów przez dziecko** (chrzest święty, sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystii, bierzmowanie) – małżonkowie przygotowani przez dodatkową formację intelektualno-duchową (np: Szkoła Katechistów <http://www.katecheza.pl/>) w ramach spotkań z rodzicami dzielą się świadectwem swojej wiary oraz zapraszają do kontaktów indywidualnych i dalszej formacji; takie spotkania w parafii często odbywają się w małych grupach albo w domach poszczególnych rodzin, co sprzyja otwarciu się, stawianiu pytań oraz głębszemu wejściu w omawiany temat; takie zaangażowanie małżeństw jest odpowiedzią na słowa zapisane w „Amoris laetitia”: „To prawda, że wiele małżeństw znika ze wspólnoty chrześcijańskiej po ślubie. Ale prawdą jest też to, że wielokrotnie marnujemy okazje, podczas których pojawiają się na nowo, kiedy możemy zaproponować im ponownie w atrakcyjny sposób ideał małżeństwa chrześcijańskiego i zbliżyć ich do przestrzeni towarzyszenia. Mam na przykład na myśli chrzest dziecka, pierwszą Komunię św., lub też pogrzeb lub ślub krewnego albo przyjaciela. Niemal wszystkie małżeństwa ponownie pojawiają się przy tych okazjach w kościele i można by lepiej to wykorzystać. Innym sposobem kontaktu jest wizyta kolędowa w domach lub peregrynacja obrazu Matki Bożej, które dają możliwość rozwinięcia dialogu duszpasterskiego na temat sytuacji rodziny. Przydatne może być również powierzenie małżeństwom dojrzałym zadania towarzyszenia małżeństwom młodszym w swoim sąsiedztwie, aby się z nimi spotykały, towarzyszyły w ich początkach i zaproponowały drogę rozwoju” (AL 230);
- **Niedziela Świętej Rodziny jako święto patronalne DK jest okazją do ukazywania wartości sakramentalnego małżeństwa** – małżonkowie w tym dniu dzielą się świadectwem życia małżeńskiego i rodzinnego; przygotowują liturgię z odnowieniem przysięgi małżeńskiej oraz okolicznościowe spotkania dla małżonków;
- **organizowanie tzw. randki małżeńskiej, samochodowej randki małżeńskiej czy warsztatów z komunikacji w małżeństwie** – zaproszenie małżonków na odpowiednio dobrany, wartościowy film (lub fragmenty filmu) oraz danie konkretnych narzędzi (np. w postaci pytań do dialogu) do dalszej pracy w małżeństwie; w dalszym etapie zaproszenie na spotkanie konkretnej wspólnoty;
- **internetowe warsztaty dla małżonków, tzw. nawigacja w rodzinie**, gdzie zaprasza się małżonków do wspólnego obejrzenia filmu oraz wykonania proponowanych ćwiczeń związanych z życiem małżeńskim i rodzinnym; takie warsztaty mogą być początkiem do szukania czegoś więcej oraz włączenia się we wspólnotę (np. <http://kibicujrodzynie.pl/nasze-projekty/>);
- **prowadzenie kampanii społecznych przede wszystkim w mediach społecznościowych „nierozzerwalni” oraz „ciąża bez alkoholu”** – celem tej pierwszej jest pokazanie, że więzi rodzinne oraz relacje między dziećmi i rodzicami są kluczowe dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania dzieci; rodzina powinna tworzyć trwałą wspólnotę kochających się wzajemnie osób, które wspólnie ponoszą trudy dnia codziennego; chodzi o dotarcie do rodzin w całej Polsce z pozytywnym przekazem edukacyjnym o budowaniu więzi w rodzinie oraz stworzenie społeczności Nierozzerwalnych, którzy swoim życiem będą promować wartości kochającej się rodziny;
kampania „ciąża bez alkoholu” – celem jej jest rozpowszechnienie wiedzy oraz edukacja dotycząca szkodliwego wpływu alkoholu na prawidłowy rozwój dziecka w życiu płodowym; a także zwiększenie wiedzy na temat szkód wynikających z picia alkoholu przez kobiety w czasie ciąży;
- **www.dobremalzenstwo.pl** – strona internetowa, na której można m.in. posłuchać małżonków dzielących się doświadczeniem przeżywania więzi z Bogiem i sobą wzajemnie; ważną propozycją, szczególnie dla małżeństw przeżywających trudności, jest możliwość

meilowego nawiązania kontaktu z doświadczonym małżeństwem, w celu zadania pytania, rozmowy;

- **zaangażowanie na rzecz osób żyjących w związkach niesakramentalnych** – członkami Domowego Kościoła są małżonkowie żyjący w sakramentalnym związku małżeńskim, którzy w ramach podejmowanej służby w parafii mogą wspierać osoby nie żyjące w takim związku;

patrząc natomiast na cały Ruch Światło-Życie, to poprzez formację pragnie pomagać ludziom każdego wieku i stanu w dążeniu do dojrzałej wiary niezależnie od ich sytuacji życiowej; stąd powstają tzw. wspólnoty dorosłych, które „opierając swój program na drodze formacji katechumenalnej, są również miejscem nawrócenia i chrześcijańskiej przemiany życia dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Taka gruntowna formacja, dokonująca się w braterskiej wspólnocie Kościoła, bazująca na rozważaniu słowa Bożego i mająca doprowadzić do pełnego uczestnictwa w liturgii, jest odpowiednim miejscem duchowego wzrastania tych, którym podjęte w przeszłości decyzje życiowe zamknęły możliwość więzi eucharystycznej z Chrystusem i Kościołem. Wspólnota dorosłych czy to samotnych, czy małżonków (niezależnie od ich sytuacji), jako środowisko katechumenalne, podejmuje trud wieloletniego towarzyszenia takim osobom na drodze duchowej przemiany i powrotu do możliwości pełnego korzystania z życia sakramentalnego we wspólnocie Kościoła” (z postanowień Kongregacji Diakonii – XI 2018 r.);

- **spotkania z alumnami seminarium i udział alumnów w rekolekcjach dla rodzin** w celu ukazania życia duchowością małżeńską oraz roli kapłana na tej drodze; to okazja do realizacji postulatu zapisanego w „Amoris laetitia”: „...jest ważne, aby rodziny towarzyszyły całemu procesowi seminaryjnemu i drodze do kapłaństwa, ponieważ w rzeczywistości je umacniają. W tym sensie zbawienne znaczenie ma połączenie czasu życia w seminarium z momentami przeżywanymi w parafiach, pozwalającymi na nawiązanie większego kontaktu z konkretną rzeczywistością rodzin. Tym bardziej, że przez całe życie duszpasterskie kapłan spotyka się przede wszystkim z rodzinami” (AL 203).

Ksiądz Franciszek Blachnicki tworząc formację dla rodzin oparł ją na nauczaniu Soboru Watykańskiego II, duchowości małżeńskiej zaczerpniętej z francuskiego Ruchu Equipes Notre Dame oraz formacji Ruchu Światło-Życie. Z przekonaniem możemy powiedzieć, że formacja powstała ponad czterdzieści pięć lat temu wychodzi naprzeciw temu, co znajduje się w adhortacji „Amoris laetitia”.

Urszula i Piotr Kowalczykowie

Spotkania Małżeńskie

Reprezentujemy stowarzyszenie Spotkania Małżeńskie. Powiemy od strony praktycznej, jakie inspiracje płynące z adhortacji *Amoris Laetitia* są zbieżne z tym, co realizujemy w naszym ruchu.

Podstawową formą naszego działania są weekendy rekolekcyjne dla małżeństw. Uczestniczą w nich za każdym razem nowe małżeństwa. Po takim weekendzie proponujemy chętnym dalszą, bardziej systematyczną formację podczas różnych spotkań. Pracujemy również z przygotowującymi się do małżeństwa. Mamy też oddzielne rekolekcje dla powtórnych związków po rozwodzie. Ale o tym za chwilę.

Tak się składa, że rok temu adhortacja *Amoris Laetitia* była tematem rekolekcji animatorów Spotkań Małżeńskich. Ale możemy też powiedzieć, że już od wielu lat we wszystkich formach naszej pracy obecne są pewne elementy i wskazania, które znajdujemy w tej adhortacji. W szczególności chcielibyśmy tu wspomnieć o takich kwestiach jak: dialog, towarzyszenie małżeństwom, również tym w kryzysie i związkach niesakramentalnym, i wychodzenie poza utarte schematy – „na opłotki” Kościoła. Zwraca uwagę prosty język, którym papież mówi o trudnych sprawach. To również jest naszym doświadczeniem.

Pierwsze kluczowe słowo, jakie łączy nas z adhortacją *Amoris Laetitia*, to „dialog”. Naszym charyzmatem i duchową drogą jest właśnie dialog, oparty na czterech krótkich zasadach:

- słuchanie przed mówieniem
- rozumienie przed ocenianiem
- dzielenie się przed dyskutowaniem
- a nade wszystko przebaczenie.

Doświadczeniem dialogu dzielimy się z uczestnikami rekolekcji dla małżeństw oraz spotkań dla zakochanych i narzeczonych. Staramy się ich zachęcić do przyjęcia takiego sposobu rozmawiania i takiej postawy, a nawet stylu życia.

Prosty język przekazu. We wszystkich formach pracy docieramy do uczestników przez własne świadectwo. Ono jest zawsze bardzo starannie przygotowywane. Używamy prostych słów i odwołujemy się do konkretnych sytuacji z codziennego życia. Mówimy nie tylko o swoich sukcesach, o tym, co nam się udało lub udaje w naszej relacji, ale też o tym, co wciąż jest dla nas trudne w naszym małżeństwie (albo kapłaństwie – bo księża też dają świadectwo). W tym świadectwie nie chodzi po prostu o podzielenie się swoją historią. To nie ma być tylko „konferencja” wygłoszona przez prowadzących. Świadectwo ma na celu zainspirować i uzdolnić słuchaczy do przepracowania jakiegoś konkretnego zagadnienia we własnym życiu. I to jest najważniejsze.

A odbywa się to poprzez pracę warsztatową (w parach). Każdy uczestnik jest zaproszony do tego, żeby poszukać w swoim życiu – tym osobistym i tym narzeczęńskim czy małżeńskim – takich obszarów i takich zagadnień, które wymagają przepracowania. Ta praca polega na porozmawianiu o danej kwestii w duchu dialogu – z zachowaniem zasad dialogu – po to, żeby lepiej zrozumieć drugą stronę, przestać ją oceniać lub oskarżać. Żeby samemu dać poznać drugiej osobie, jak to zagadnienie wygląda od mojej strony. Żeby móc sobie wzajemnie wybaczyć. Wtedy łatwiej jest przejść do kolejnego etapu – do szukania razem, we dwoje, rozwiązań.

Towarzyszenie małżeństwom w kryzysie. Małżeństwa w kryzysie to ważny wątek *Amoris Laetitia*. Na nasze rekolekcje dla małżeństw przyjeżdża coraz więcej takich par. Niektóre z nich już nie mieszkają razem, są w separacji albo mają już złożony pozew rozwodowy. Dzięki podjęciu próby dialogu na rekolekcjach często udaje im się zobaczyć światelko w tunelu. Niektórzy podejmują żmudną pracę nad swoją relacją w tzw. małych grupach. Czasem decydują się na terapię. My, animatorzy, nie wpływamy na ich decyzje, ale staramy się ich wesprzeć na duchu, umocnić w dobrych postanowieniach. Oferujemy im systematyczne spotkania z dialogiem. Otaczamy ich też modlitwą. To są elementy towarzyszenia takim parom. Oprócz tego poszerzamy swoją wiedzę o przyczynach kryzysów (takich jak pochodzenie z rodzin dysfunkcyjnych czy różne uzależnienia, ale i innych). Pogłębiamy też nasz warsztat pracy z osobami w kryzysie (np. przez specjalne warsztaty dla animatorów, gdzie rozpatrujemy konkretne przypadki i uczymy się odpowiednio reagować).

Towarzyszymy też zakochanym i narzeczonym na ich drodze do małżeństwa. Prowadzimy dla nich tzw. Wieczory dla Zakochanych – kursy składające się z 9 cotygodniowych spotkań (mamy też wersję weekendową: Rekolekcje dla Narzeczonych). Staramy się ich zainspirować do podjęcia dialogu we dwoje na różne tematy ważne dla przyszłego małżeństwa. Chodzi o ich jak najlepsze poznanie się nawzajem przed ślubem.

Ukazujemy młodym ludziom różnicę między uczuciem zakochania a miłością, która jest decyzją i postawą. Coraz większy nacisk kładziemy na pogłębienie świadomości narzeczonych, czym jest sakrament małżeństwa. Zachęcamy ich do przemyślenia wobec Boga swojej decyzji o ślubie kościelnym – tej już podjętej albo mającej dopiero zapaść. Towarzyszymy im na drodze do bardzo świadomego i odpowiedzialnego podjęcia tej decyzji.

Mówimy im też o tym, że pewne rozczarowanie małżeństwem jest rzeczą normalną, a pojawiające się konflikty czy nawet kryzys nie muszą być początkiem końca. Wręcz przeciwnie – przepracowany kryzys może stanowić przełom i przynieść nową jakość życia małżeńskiego (to jest bardzo zbieżne z tym, co mówi papież w adhortacji). Staramy się im to pokazać, żeby nie obawiali się wejść w małżeństwo.

O przełamywaniu schematów i wychodzeniu „na opłatki”. Nasze weekendowe rekolekcje są otwarte dla każdego związku mężczyzny i kobiety, którzy chcą pracować nad swoją relacją.

Przyjmujemy osoby, które są daleko od Kościoła. Zdarzało się już nieraz, że udział w weekendzie małżeńskim był dla kogoś początkiem powrotu do Kościoła po latach oddalenia. Zdarzają się na tych rekolekcjach spowiedzi po latach.

Przyjmujemy też pary, które żyją w związku cywilnym bez przeszkód kanonicznych, albo wręcz w związku nieformalnym. Przyjmujemy ich, nawet jeśli przyjeżdżają przede wszystkim dlatego, że im się związek rozpada i chcą go ratować. Czasem, jak się później okazuje, otrzymują coś więcej. Z taką parą mieliśmy niedawno kontakt – byli na naszych rekolekcjach dwa lata temu jako para w kryzysie, a teraz przygotowują się do sakramentalnego małżeństwa, które zawrą w maju.

Pracujemy też z powtórnymi związkami cywilnymi po rozwodzie. Głównym celem tej pracy jest nawrócenie. To absolutnie nie ma być jakieś przyklepywanie grzechu. Nikt nie neguje faktu, że sytuacja tych par jest nieprawidłowa, „nieuregulowana” w Kościele. Ich praca na rekolekcjach i potem na kolejnych spotkaniach wiąże się z bardzo głębokim sięgnięciem do przeszłości. Z próbą zobaczenia, jak ich indywidualna sytuacja wygląda (czy są np. podstawy do stwierdzenia nieważności sakramentalnego małżeństwa). Prowadzi to do rozpoznania, jaką indywidualną drogą do Boga może ta para podążać. Z tej pracy płynie taki wniosek, że nie można tych par traktować stereotypowo, jako ludzi, którzy odwrócili się od Kościoła. Nieraz to oni czują się przez Kościół odtrąceni. Często są zaskoczeni, że Kościół ma dla nich jakąś propozycję. Ile par, tyle sytuacji i rozwiązań. Nie można uogólniać. Towarzyszenie takim parom na ich indywidualnej drodze rozpoznawania Bożych drogowskazów jest ważną częścią naszej pracy.

Adhortacja *Amoris Laetitia* inspirowa i umacnia Spotkania Małżeńskie w tym, że idą dobrą drogą. Dodaje nam odwagi w naszym posługiwaniu małżeństwom, narzeczonym i związkom niesakramentalnym.

Pozwolimy sobie zakończyć słowami Kard. Kazimierza Nycza, który na Międzynarodowym Zjeździe Animatorów Spotkań Małżeńskich w Konstancinie 16.IX.2018 r. podsumował naszą pracę w taki sposób (wypowiedź autoryzowana): *„Spotkania Małżeńskie” jakby wyrastają, czy towarzyszą [adhortacji „Familiaris Consortio”] (...) ale równocześnie, tak jak to słyszymy i widzimy w założeniach i działaniach, które robicie, one w jakiś sposób wyprzedzały oba synody i dokument posynodalny „Amoris Laetitia”.*

* * * * *

Informacje

List otwarty ruchów i stowarzyszeń do minister edukacji narodowej

Ruchy i stowarzyszenia oraz bydgoskie organizacje wystosowały list do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej, wyrażający pełne poparcie dla Małopolskiej Kurator Oświaty Barbary Nowak. „Jej publiczne wypowiedzi, tak jak je znamy i rozumiemy, były wyrazem autentycznej troski o dobro dzieci oraz o dobre obyczaje w naszej ojczyźnie” – napisali autorzy.

Treść listu otwartego została zaprezentowana na konferencji prasowej w bydgoskim Domu Polskim. „Jesteśmy pełni uznania dla pani kurator Barbary Nowak i podzielamy jej sprzeciw wobec prób ideologizowania środowisk szkolnych światopoglądem LGBT przez organizacje pozarządowe. Takie wprowadzanie ideologii do szkół jest pogwałceniem prawa rodziców do wychowania dzieci w sposób zgodny ze swoimi przekonaniem”.

Autorzy podkreślają, że „próba wprowadzania do szkół treści odnoszących się do delikatnych spraw ludzkiej płciowości, na etapie poprzedzającym osiągnięcie przez dzieci pełnej dojrzałości, zawsze jest ingerencją w ich psychikę, której naturalnymi strażnikami są rodzice. I właśnie oni mają prawo, jeśli taka jest ich wola, do wychowania dzieci zgodnie z klasycznymi zasadami zachowania czystości i wstydlivosti w sprawach płciowych. Ideologia LGBT natomiast nie tylko wkracza w tematykę, ale czyni to w sposób, który może wyrządzić psychiczne dzieci trwałe szkody”.

W liście napisano również, że „z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej, która przecież zgodnie z Konstytucją RP powinna cieszyć się szczególną ochroną państwa, treści

proponowane przez ideologię LGBT są po prostu agresywną demoralizacją”. Autorzy dodali, że jako rodzice i obywatele kraju mają prawo chronić dzieci przed tego typu ideologiami.

Podkreślili jasno, że „wolność edukacji w Polsce zależy od prawdy, a nie od światopoglądów prezydentów miast”. „Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno stać na straży rzetelnej wiedzy, opartej na faktach. Rzetelnością ową nie wykazują się organizacje, które proponują znane już wszystkim pomysły seksualizacji dzieci. One nie mogą być autorytetem w tej sprawie” – czytamy.

Inicjatorzy listu przypomnieli, że „seksualność dotyczy każdego człowieka”, a „dyskusja na temat sensowności edukacji seksualnej powinna naprawdę stać się publiczną debatą”. „Jednak wielkim niepokojem napawać muszą Polaków kuriozalne pomysły, które chce się realizować, traktując polskie dzieci jak króliki doświadczalne w tej dziedzinie. My na to nie pozwalamy i domagamy się stanowczej reakcji MEN w tej sprawie. Temat ten dotyczy nie tylko miasta stołecznego, bo jasne jest, że Warszawa jest tylko bramą, która ma otworzyć drogę do realizacji ideologicznej edukacji dla całego kraju”.

Zdaniem autorów polska szkoła „powinna być niezależna od wszelkiej ideologizacji, a rodzice mają pełne konstytucyjne prawo nie godzić się na standardy, które wcale nie są racjonalne”. „Nie można też dwutysiącletniej kultury, która zbudowała nasze państwo, stawiać na równi z wymyślonymi współcześnie ideologiami”. „Jesteśmy wdzięczni Małopolskiej Kurator Oświaty Pani Barbarze Nowak za jej rzetelne wypowiedzi w tych kwestiach i wyrażamy poparcie dla jej rozumnych działań dla dobra dzieci i młodzieży w naszym kraju. Domagamy się od Pani Minister zajęcia jasnego stanowiska w sprawie wniosku środowisk LGBT o odwołanie Pani Barbary Nowak ze stanowiska kuratora, który to wniosek uznajemy za absurdalny” – podsumowali.

Pod listem podpisali się członkowie m.in.: Stowarzyszenia Sanctus Paulus, Centralnej Diakonii Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej Diecezji Bydgoskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Oddziału Kujawsko-Pomorskiego, Archikonfraterni Literackiej NMP, Młodzieży Wszechpolskiej Okręgu Kujawsko-Pomorskiego, Bydgoskiego Klubu Gazety Polskiej, Klubu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy, Bractwa Więziennego Samarytania z Bydgoszczy, Brygady Kujawsko-Pomorskiej Obozu Narodowo-Radykalnego, Fundacji Pro-Prawo do Życia-Bydgoszcz oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Bydgoskiej.

Potrzebna jest kontrrewolucja katolicka - abp Jędraszewski

Jest potrzebna kontrrewolucja katolicka. Jedyne Kościół potrafi powiedzieć, że trzeba się opamiętać, jeśli chcemy przekazać dalej najlepsze wartości kultury europejskiej. Nie możemy powiedzieć, że nas to nie obchodzi. Konieczna jest mobilizacja mężczyzn, którzy czują się odpowiedzialni za swoje rodziny i dzieci, które mogą stać się ofiarami wielkiej krzywdy - powiedział abp Marek Jędraszewski w Krakowie podczas konferencji „Bitwa o odpowiedzialność”, zorganizowanej przez wspólnotę Mężczyźni św. Józefa.

Na początku metropolita krakowski postawił tezę, że walka o odpowiedzialność jest równocześnie batalią o człowieczeństwo. Wyjaśnił, że swój wykład oparł o przemyślenia współczesnego francuskiego myśliciela żydowskiego pochodzenia Emmanuela Levinasa.

Hierarcha krótko przedstawił jego biografię i podkreślił, że jego filozofia wyrosła z pytania: czy my, Żydzi, możemy jeszcze po doświadczeniach Auschwitz, filozofować? – Odpowiedź dla wielu była prosta – „nie!” (...) Holokaust był obrazą ludzkiego rozumu i kompromitacją. Uważano, że po Auschwitz nie ma miejsca dla filozofii. Część, a wśród nich Levinas, twierdziła jednak, że tym bardziej trzeba - argumentował abp Jędraszewski.

Levinas próbował zrozumieć, dlaczego doszło do Holokaustu i dlaczego odpowiedzialni są za niego Niemcy – naród wybitnych poetów i filozofów? W swoich rozważaniach zwrócił uwagę na obojętność Kaina, który po zabójstwie Abla bezczelnie odpowiedział Stwórcy, że nie jest stróżem swojego brata. Odpowiedzialność za drugiego człowieka stała się centralnym punktem dwóch dzieł Levinasa: „Całość i nieskończoność” i „Inaczej niż być lub ponad istotą”. W pierwszym z nich, filozof skupił się na doświadczeniu „twarzy” innej osoby.

– Jest jakaś potęga w ludzkim spojrzeniu, która wskazuje na siłę zakazu moralnego: nie możesz mnie zabić, okazać wobec mnie przemoc. Relacja między „mną” a drugim człowiekiem

nie jest symetryczna. Jeżeli ten drugi, z którym się spotykam i którego twarz widzę, mówi mi: „tobie nie wolno”, to po pierwsze on mnie uczy mojej wolności. Nie jest ona dowolnością, kaprysem, ale ma reguły (...) Ten drugi jawi się jako mistrz i nauczyciel, ktoś, kto mnie uczy mojego człowieczeństwa - powiedział hierarcha.

Człowiek ma własne sumienie i już w nim jest rozliczany ze swoich uczynków. Odpowiedzialność to odpowiedź na słowa drugiego człowieka. Jednakże, we wzroku drugiego człowieka można odszukać również prośbę o pomoc, na którą bezwzględnie należy odpowiedzieć. – Odpowiadam na wołanie. Jestem odpowiedzialny, to znaczy czuję, że jestem wezwany do dobra, nie uchylam się przed nim, niekiedy nawet za cenę własnego poświęcenia - mówił arcybiskup.

Drugie dzieło – „Inaczej niż być lub ponad istotą” pogłębia koncepcję odpowiedzialności. Levinas wyjaśnił w nim, że odpowiedzialność człowieka jest wrodzona. Centralną figurą dzieła jest postać cierpiącego Sługi Jahwe, który wziął na siebie odpowiedzialność za grzechy ludzkości. – Odpowiedzialność to inne imię człowieczeństwa. Obojętność to postawa Kaina, rezygnacja z ludzkiego powołania - przypomniał hierarcha.

Arcybiskup wspominał potem o rewolucji 1968 roku, która zburzyła europejski porządek moralny i zakwestionowała zasadność Dekalogu. – Całkowita wolność. Wszystko skoncentrowane na własnym „ja”. Inny się nie liczy. To było przesłanie rewolucji '68 - mówił.

Jak dodał, rok '68 był czasem szczególnej dyskusji o człowieku i odpowiedzialności. - Rewolucja '68 mówi: ja mam siebie realizować! Levinas mówi, że człowiek realizuje się, będąc odpowiedzialny za drugiego człowieka, przede wszystkim za jego życie. Wojtyła mówi: ja jestem odpowiedzialny wobec własnego sumienia, które mi mówi o dobru i złu - tłumaczył hierarcha.

Metropolita zauważył, że współczesny świat przedstawia aborcję jako prawo kobiety. Polska jednoznacznie mówi, że jest to zło, a walka o rzekome prawo wyboru dla innych to przyjęcie postawy obojętności. Rewolucja '68 roku sprawiła, że najistotniejszą wartością jest szukanie przyjemności. Współżycie między kobietą i mężczyzną zostało pozbawione elementu prokreacji, otwierając tym samym drogę homoseksualnemu lobbingsowi.

Arcybiskup zwrócił uwagę, że kolejną konsekwencją tej rewolucji jest wczesna i deprawująca edukacja seksualna najmłodszych. Jasno podkreślił, że pedofilia jest przerażająca. Pytał, jak to możliwe, że Kościół jawi się jako przestępcza instytucja, podczas gdy wokół kwitnie seksturystyka, wykorzystywanie dzieci i nowe deprawujące przepisy dotyczące edukacji seksualnej.

– Jest potrzebna kontrrewolucja katolicka. Jedynie Kościół potrafi powiedzieć, że trzeba się opamiętać, jeżeli chcemy przekazać dalej najlepsze wartości kultury europejskiej. (...) Nie możemy powiedzieć, że nas to nie obchodzi! Konieczna jest mobilizacja mężczyzn, którzy czują się odpowiedzialni za swoje rodziny i dzieci, które mogą stać się ofiarami wielkiej krzywdy - powiedział.

Zgromadzeni na konferencji mężczyźni pytali arcybiskupa o kwestię stawiania granic. Metropolita zaznaczył, że jest nią miłość. – Gest miłości i przygarnięcia do siebie sprawia, że lęk w oczach drugiego przestaje być widoczny i zamienia się w błysk radości - wyjaśnił.

Padło też pytanie o jeden z absurdów współczesności, gdy zwykłe, codzienne i czułe gesty mogą być w dzisiejszym świecie zrozumiane opacznie. Arcybiskup zaznaczył, że szczęście dzieci polega na tym, że są chronione przez swoich najbliższych. Odwołał się do słów papieża Franciszka, który mówił o działaniu złego ducha, chcącego unieszczęśliwić człowieka. Zaczepnięte z totalitaryzmu sformułowanie „zero tolerancji” stoi w opozycji do języka Kościoła, który głosi miłosierdzie - powiedział abp Jędraszewski.

– Wielką siłą jest to, czego uczy nas św. Józef – wierność Bogu, przyjęcie odpowiedzialności za drugiego człowieka, czystość, cześć oddawana Bogu, przepelnione miłością życie. To jest siła chrześcijaństwa. To jest to, czym możemy odpowiedzieć na przemoc wobec Kościoła katolickiego - powiedział.

Dodał, że chrześcijanie byli oskarżani o to, że są wrogami ludzkości. Z drugiej strony, byli podziwiani przez pogański świat za to, że się kochali i dbali o siebie.

Ostatnie pytania dotyczyły sposobu przemiany świata. Metropolita zauważył, że chrześcijanie spotykali się w małych grupach. Kluczem jest odwaga, do której wzywał wiernych Jan Paweł II.

– Wasza odpowiedzialność powinna przejawiać się tam, gdzie jesteście, żyjecie, macie swoje domy i rodziny! (...) Rodzice mają prawo protestować przed wszelkimi formami deprawacji w szkołach. Dzieci mają prawo pozostać dziećmi - zakończył metropolita krakowski. (KAI)

Powstał Ruch 4 Marca przeciw wobec warszawskiej Deklaracji LGBT+

Dążenie do wycofania się miasta Warszawy z deklaracji promującej środowiska homoseksualne oraz opartej na tym edukacji seksualnej w szkołach zapowiada powołany w tym tygodniu Ruch 4 Marca. Inicjatywa zachęca m.in. do podpisywania w internecie "Karty Wolności" - petycji skierowanej do rodziców o poparcie powstrzymania wdrażania postanowień Karty LGBT+.

Jak przypomina Fundacja Mamy i Taty, której członkowie tworzą trzon Ruchu 4 Marca, władze Warszawy przyjęły niedawno Kartę LGBT+, czyli program, który ma być realizowany w szkołach, urzędach oraz przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych. Karta ta wprowadza rekomendacje, według których dzieci już od najmłodszych lat mają podlegać działaniom wywołującym ogromne wątpliwości. Zgodnie z zapisami Karty LGBT+, która jest oficjalnym dokumentem władz stolicy, w każdej szkole ma się znaleźć "latarnik" – promotor mniejszości seksualnych. W programie nauczania pojawi się "nowoczesna edukacja seksualna" zgodna z zaleceniami WHO - informuje Fundacja Mamy i Taty. Dokument dokładnie opisuje zasady stosowania edukacji seksualnego w każdej grupie wiekowej. Dla dzieci w wieku 0-4 lat zaplanowano naukę masturbacji, a dla 6-latków naukę o środkach antykoncepcyjnych. Z kolei 9-latki dzieci mają być uczone jak praktycznie stosować prezerwatywy. Karta zobowiązuje też przedsiębiorców, aby w swoich miejscach pracy promowali mniejszości seksualne. "Nie pozwólmy, aby skrajnie zideologizowana grupa przejęła wychowania naszych dzieci i zawłaszczyła nasze firmy. Apelujemy do polityków i mediów wszystkich stron: powstrzymajcie to szaleństwo! Nie milczcie, gdy w grę o przyszłość i zdrowie naszych dzieci wchodzi radykalni ideolodzy" - napisano w petycji, którą można podpisać online i wysłać na stronie Fundacji Mamy i Taty - <http://www.mamaitata.org.pl/petycje/rodzice-rodzicom-karta-wolnosci>

Celem Ruchu 4 Marca (nazwa pochodzi od dnia uruchomienia inicjatywy) jest - jak czytamy na stronie R4M - "obrona dzieci, urzędników publicznych i przedsiębiorców przed skutkami ewentualnego wprowadzania w życie wytycznych prezydenta Rafała Trzaskowskiego zawartych w podpisanej 18. lutego 2019 roku Deklaracji LGBT+". Ruch 4 Marca dąży do wycofania się Miasta Stołecznego Warszawy z Deklaracji oraz do zablokowania analogicznych inicjatyw w innych polskich miastach. "Nasze główne narzędzia to zapał i energia ludzi, którzy oddolnie tworzą sieć stowarzyszeń, mających na celu obronę dzieci i młodzieży przed demoralizacją, urzędników przed naciskami politycznymi, przedsiębiorców przed ograniczaniem swobody gospodarczej i obywateli przed ograniczaniem wolności słowa i sumienia oraz swobody wyrażania własnych poglądów" - brzmi jeden z punktów programowych Ruchu. Inicjatywa ma dotyczyć największych miast w Polsce: od Warszawy, Poznania i Gdańska, przez Kraków, Katowice, Wrocław i Łódź. Kto może do niej dołączyć? "Zapraszamy wszystkich, niezależnie od poglądów politycznych, którzy zaniepokojeni są naruszaniem praw rodziców, przedsiębiorców i urzędników publicznych. Swój apel kierujemy przede wszystkim do rodziców" - apeluje Ruch. Ruch 4 Marca składa się z sieci niezależnych stowarzyszeń wspieranych przez koordynatora krajowego. Fundacja Mamy i Taty dostarcza wiedzy eksperckiej oraz wsparcia prawnego dla lokalnych stowarzyszeń i ich członków. Więcej informacji o Ruchu 4 Marca na stronie: www.ruch4marca.pl

Pielgrzymka obrońców Życia

Jak najszybsze uchwalenie obywatelskiego projektu „Zatrzymaj Aborcję”, realne przestrzeganie konstytucyjnych praw rodziców wobec ofensywy ideologii gender w polskich szkołach i żądań ruchu LGBT oraz promowanie naprotechnologii w miejsce in vitro - to główne tezy apelu uczestników 39. Pielgrzymki Obrońców Życia na Jasną Górę.

- Wobec narastającego w świecie i w ojczyźnie zagrożenia dla wartości ludzkiego życia, prosimy dla wszystkich sumień o Bożą moc, by dojrzało w nich poczucie odpowiedzialności za każde życie poczęte pod sercem matki – modlił się podczas Mszy św. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. W kazaniu mówił o odpowiedzialności każdego z nas za kolejne pokolenia i przypominał, że „przyszłość świata idzie przez rodzinę”. Zauważył, że wbrew zapowiedziom Unia Europejska stała się strukturą o charakterze totalnym. - Wbrew deklaracjom przyjmowanym naiwnie kiedyś przez część środowisk zatroskanych o prawa człowieka, rządzący nią ideolodzy mają za nic prawa państw członkowskich do suwerennego stanowienia w kwestiach moralnych – stwierdził metropolita częstochowski. Przypominał, że przed referendum akcesyjnym wszystkie siły polityczne agitowały za oddawaniem głosu na „tak” przekonując, że Unia Europejska nie będzie narzucała Polsce norm w zakresie ochrony życia ludzkiego. - Dziś wiemy, że są to słowa bez pokrycia, a obrona życia ludzkiego jest dzisiaj ośmieszana i ignorowana – diagnozował duchowny. Wskazał na raport przegłosowany przez Parlament Europejski, w którym jest zapis o konieczności zagwarantowania kobietom łatwego dostępu do środków antykoncepcyjnych i bezpiecznej aborcji, bezwarunkowego dostępu do wspomaganego zapłodnienia bez względu na stan cywilny i orientację seksualną. Abp Depo nawoływał do odpowiedzialności i dalekowzroczności, których nauczycielami są św. Jan Paweł II i kard. Stefan Wyszyński. Podczas Eucharystii złożono przyrzeczenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

- Nie możemy być obojętni na ataki na życie i rodzinę, które wciąż podejmowane są w naszej Ojczyźnie – przypomina dr Paweł Wosicki. Prezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia (PFROŻ) mówi o konieczności nowej strategii obrony życia. Zdaniem Wosickiego taktyka przyjęta przez rządzących, że „tych tematów” - tzn. na przykład inicjatywy Zatrzymaj Aborcję - nie poruszamy, żeby nie drażnić społeczeństwa i strony przeciwnej, zupełnie nie zdała egzaminu. „Widać, że zostało to wykorzystane i potraktowane jako słabość i atak na wartości życia i rodziny, został podjęty z tym większą mocą i teraz trzeba się bardzo mocno temu przeciwstawić” - stwierdził prezes PFROŻ. Pielgrzymka tradycyjnie odbywa się w przededniu Narodowego Dnia Życia i Dnia Świętości Życia. Uczestnicy wydarzenia zaapelowali do rządu o uchwalenie blokowanego projektu ustawy Zatrzymaj Aborcję, którego celem jest delegalizacja przestępki eugenicznej. „Szczególnym okrucieństwem jest zabijanie w łonach matek dzieci, u których podejrzewa się poważną wadę wrodzoną. Małym pacjentom przysługuje nie tylko prawo do życia, ale również prawo do opieki medycznej świadczonej według najwyższych standardów. Apelujemy więc o jak najszybsze uchwalenie obywatelskiego projektu Zatrzymaj Aborcję” – napisali przedstawiciele ruchów obrońców życia. Obrońcy życia odnieśli się również do kwestii demoralizacji dzieci, którą postuluje warszawski ratusz w podpisanej deklaracji LGBT+. Autorzy apelu napisali o poważnym naruszeniu „fundamentalnego prawa rodziców” oraz „gwałtem na delikatnej psychice dziecka”. (KAI)

Przygotowania do oazowych misji

Diakonia Misyjna Ruchu Światło-Życie archidiecezji krakowskiej rozpoczęła przygotowania do rekolekcji oazowych, które w te wakacje odbędą się w Kenii i Tanzanii. Na spotkanie informacyjne przyjechało ponad 20 osób z różnych diecezji.

- Nie żyjemy sami dla siebie. Ktoś ma wobec nas poważne plany! I na początku tego spotkania musimy sobie zadać pytanie czy myśl o wyjeździe do Afryki pochodzi od nas samych, czy Pan tego od nas oczekuje? – zwrócił się do młodych ks. Marek Sędek, moderator generalny Ruchu Światło-Życie. Zaznaczył, że podczas przygotowań ważny jest „wymiar powołania, czyli odnalezienia w sobie głosu Bożego”. - Bardzo się ucieszyłem, że tak chcecie przeżywać czas przygotowań. Że chcecie zdawać sobie pytania pamiętając, że Jezus ciągle ma wobec nas swoje plany, ciągle chce nas prowadzić – podsumował moderator.

W Kenii i Tanzanii ma odbyć się kilka turnusów rekolekcji zgodnych z charyzmatem oazy: I i III stopień Oazy Nowego Życia i rekolekcje „10 kroków” oraz oazy ewangelizacyjne w parafiach. Dla niektórych mieszkańców Afryki będą to kolejne etapy podjętej w latach ubiegłych formacji. - Oni czekają na nas co roku. Już część kontaktuje się z nami i upewnia się czy na pewno w tym roku będziemy. Inni nie pytają, są pewni, że rekolekcje się odbędą – zaznacza Judyta Sowa, animator odpowiedzialny krakowskiej Diakonii Misyjnej. – Cieszy mnie ilość chętnych animatorów

na tegoroczny wyjazd. W poprzednich latach bałam się, że chętnych zabraknie i nie pojedziemy, a Afrykańczycy zostaną sami z pragnieniem tych rekolekcji. Teraz wiem, że to jest trwałe i pewne – podkreśla J. Sowa. Animatorka, wraz z innymi, którzy byli już na misyjnym doświadczeniu w Afryce, dzieliła się swoją wiedzą i formacją przygotowującą do wyjazdu. Na spotkaniu padały pytania zarówno o nawiązywanie międzykulturowych relacji, o afrykańską duchowość, jak i o sprawy praktyczne, jak konieczne szczepienia, fundusze czy możliwość wsparcia działań charytatywnych. Na spotkaniach w grupach i wspólnych elementach programu kandydaci mogli także podzielić się swoimi obawami przed wyjazdem. – Tylko głupi nie bałby się swojego pierwszego wyjazdu do Afryki – mówi Monika, uczestniczka spotkania. – Z drugiej strony wiem, że jest to dla mnie próba ufności i oddania się w Boże prowadzenie – dodaje.

Rekolekcje oazowe w Kenii i Tanzanii odbywać się będą w sierpniu i wrześniu bieżącego roku. Szacowany koszt ich przeprowadzania to 100 000 zł, co animatorzy będą zbierać sami. Inicjatywę można wesprzeć ofiarami na konto: Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie 08 1560 1111 2022 0180 3000 0018 z dopiskiem: Cele statutowe-misje w Kenii i Tanzanii. (eko)

Ulicami Warszawy przeszedł Narodowy Marsz Życia

Prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, konieczność ochrony i wsparcia dla naturalnej rodziny oraz prawo rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci, to postulaty Narodowego Marszu Życia, który przeszedł w niedzielę 24 marca ulicami Warszawy. Pierwszy ogólnopolski pochód, którego celem było połączenie setek lokalnych inicjatyw w kraju, odbył się z okazji obchodzonego w niedzielę Narodowego Dnia Życia.

Na początku zgromadzenia odśpiewano hymn państwowy i odczytano list Andrzeja Dudy. Prezydent podziękował w nim organizatorom wydarzenia za determinację w działaniach na rzecz ochrony ludzi od poczęcia do naturalnej śmierci. Przypomniał także słowa św. Jana Pawła II, w których Ojciec Święty dopominał się od rządów państw, by w imię nowej cywilizacji, nie umniejszać troski o najsłabszych i najbardziej potrzebujących, którymi są dzieci poczęte.

"Mamy w Polsce dziesiątki marszów lokalnych: miejskich, parafialnych, diecezjalnych, natomiast potrzebny jest marsz narodowy. Dlatego podejmujemy go w obchodzony po raz 15. Narodowy Dzień Życia. Niech ten dzień stanie się początkiem nowej ogólnokrajowej tradycji - powiedział Kai Marek Jurek, inicjator Narodowego Marszu Życia. Polityk podkreśla, że takie inicjatywy mają dawać wyraźne świadectwo, że "Polska jest po stronie życia".

Podczas pochodu ogłoszono Deklarację Narodowego Marszu Życia. Upomniano się w niej o prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, konieczność ochrony i wsparcia dla naturalnej rodziny oraz prawo rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci. Przypomniano w niej również nauczanie Jana Pawła II na temat ochrony wartości chrześcijańskich we współczesnych państwach. "Dekalog fundamentem wolnej Polski" - przypomnieli inicjatorzy Marszu słowa papieża Polaka wypowiedziane podczas pielgrzymki do Polski w 1993 roku.

Marek Grabowski, prezes Fundacji Mamy i Taty, a zarazem inicjator ruchu 4 Marca, zaapelował do władz Warszawy o wycofanie się z podpisanej przed kilkoma tygodniami Karty LGBT. "Jesteśmy tu dla tego, że kochamy życie. Kochamy życie, bo kochamy Tego, który jest Drogą Prawdą i Życiem. Musimy być temu wierni" - podkreślił Grabowski w przemówieniu wygłoszonym do uczestników pochodu.

Organizatorzy marszu apelowali też o szybsze przyjęcie przez Sejm obywatelskiego projektu „Zatrzymaj aborcję”, pod którym podpisało się ponad 800 tysięcy obywateli. Marek Jurek docenił w tym względzie starania Kai Godek. Przypomniał, że jest ona nie tylko przedstawicielką tysięcy Polaków, ale także urzędową reprezentantką inicjatywy ustawodawczej, dlatego "nie może być ignorowana przez przedstawicieli władzy".

Postulatem uczestników Marszu było również wypowiedzenie przez Polskę genderowej Konwencji Stambulskiej i zaproponowanie Międzynarodowej Konwencji Praw Rodziny. "Oczekujemy od rządzących przyjęcia prorodzinnej konwencji i promowania jest wśród rządów innych państw europejskich, zwłaszcza krajów Europy Środkowej" - apelowali.

"Marsz musi trwać każdego dnia, dlatego, że mamy do czynienia z wojną cywilizacyjną z rodziną i życiem. Instytucje międzynarodowe wypowiedziały tę wojnę cywilizacji chrześcijańskiej, dlatego musimy każdego dnia przypominać, jak ważne jest życie od momenty poczęcia do

naturalnej śmierci. Musimy dopominać się o prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie ze swoim sumieniem. Musimy walczyć o rodzinę" - przekonywali organizatorzy marszu.

W pochodzie wzięli udział nie tylko mieszkańcy Warszawy. W kilkutyśnym tłumie można było dostrzec transparenty z nazwami wielu polskich miast, m.in. Łodzi, Gdańska, Krakowa, Bytomia, Opola. Uczestnicy marszu nieśli transparenty z hasłami: „Kocham Cię życie”, „Tak dla życia”, „Jesteśmy Polakami, mamy odpowiadać za Polskę”, „Genderyzm to dewiacja” czy „Ręce precz od naszych dzieci”. W wydarzeniu uczestniczyły liczne rodziny oraz organizacje pro-life z całej Polski.

Z uznaniem o polskiej inicjatywie wypowiedział się włoski minister ds. rodziny i niepełnosprawności Lorenzo Fontana. W odczytanym podczas marszu liście przekonywał, że podobne wydarzenia są potrzebne, by przyszłość rodziny stała w centrum debaty publicznej. „Żyjemy w chwili szczególnej, bo ochrona rodziny i rodzicielstwa - najzwyczajniejszych wartości naszego życia - coraz częściej staje się obiektem niegodziwych ataków” - napisał włoski minister.

Organizatorem pierwszego Narodowego Marszu Życia jest Chrześcijański Kongres Społeczny, którego inicjatorem jest poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Jurek. Patronat nad wydarzeniem objęła Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Fundacja św. Benedykta. (KAI)

25-lecie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich

Mszą pod przewodnictwem metropolity katowickiego rozpoczęły się 23 marca w Katowicach obchody 25-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. W homilii abp Wiktor Skworc zachęcał do trwania w Bogu, który jest Miłością.

Komentując Ewangelię o synu marnotrawnym abp Skworc podkreślił, że „właściwością Boga jest miłość”. – Dlatego w ewangelicznej przypowieści wybrzmiewa pierwsze i najważniejsze przykazanie: będziesz miłował. To nasze, wasze powołanie i zadanie - mówił metropolita katowicki.

– Miłować każdego bez wyjątku to zadanie, które dotyczy w sposób szczególny was, którzy z powołania wybraliście zawód niejako z natury swej służący człowiekowi – zauważył abp Skworc. Przytoczył też sformułowanie z „Preambuły” Statutu Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, w której znajduje się zdanie: "Przyrzekamy otoczyć serdeczną troską każdego człowieka od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci".

Arcybiskup odniósł się także do Orędzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Chorych. Za papieżem Franciszkiem przypominał, że postawa bezinteresowności jest „przeciwieństwem wyzysku, niezwracającego uwagi na ludzką godność”.

– Wobec łatwo zauważalnych tendencji do komercjalizacji służby zdrowia, patrzenia na pacjenta przez pryzmat wykonania procedury i pieniądza oraz tendencji do zapomniania o chorym jako o człowieku, istnieje potrzeba promowania – razem z papieżem Franciszkiem – kultury bezinteresowności i daru, niezbędnych do przewyciężenia szerzącego się kultu zysku i odrzucenia – mówił abp Skworc.

Hierarcha podziękował również lekarzom za reagowanie na bieżące sprawy. – Niedawno (...) w oświadczeniu przeciw warszawskiej „Deklaracji LGBT+” żądaliście anulowania jej jako programu szkodliwego, groźnego dla zdrowia i życia dzieci - przypominał abp Skworc.

Podczas Eucharystii metropolita katowicki pobłogosławił także sztandar Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Przedstawia on wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, gdyż to właśnie na Jasnej Górze zostało zainicjowane Stowarzyszenie. Z drugiej strony sztandaru umieszczono wizerunek patrona lekarzy, św. Łukasza.

Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich powstało w 1994. Jako cel stawia sobie promowanie wartości chrześcijańskich w środowisku medycznym oraz nauczania Kościoła katolickiego w zakresie bioetyki.

W Warszawie spotkali się animatorzy duchowej adopcji

W klasztorze ojców paulinów przy ul. Długiej w Warszawie, gdzie w 1987 r. złożone zostały pierwsze przyrzeczenia duchowej adopcji dziecka poczętego, w sobotę 2 marca odbyło się spotkanie szkoleniowe dla animatorów duchowej adopcji. Animatorzy dzieła zapoznali się m.in. z

nową stroną internetową oraz aplikacjami mobilnymi z rozważaniami do duchowej adopcji dla dzieci i młodzieży. Spotkanie, zorganizowane przez Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin oraz Krajowego Koordynatora Duchowej Adopcji z ramienia Episkopatu Polski, zgromadziło kilkudziesięcioosobową grupę animatorów duchowej adopcji z licznych ruchów, wspólnot oraz parafii z całej Polski.

Celem spotkania pod hasłem „Łączy nas życie”, poprowadzonego przez o. Stanisława Jarosza, Małgorzatę Bartas-Witan oraz Katarzynę Pazdan, przy udziale zaproszonych gości: o. Szczepana Kośnika, ks. Tomasza Kancelarczyka oraz członków Straży Pokoleń, była prezentacja nowej strony internetowej www.duchowaadopcja.pl adresowanej do parafii, rodzin, wspólnot i katechetów, zawierającej szerokie spektrum informacji i materiałów pomocnych w dziele krzewienia duchowej adopcji. Strona internetowa zawiera m.in. formułę przyrzeczenia i tekst codziennej modlitwy, materiały do pobrania, w tym plakaty i ulotki oraz mapę obecności animatorów duchowej adopcji, a także odpowiedzi na pytania dotyczące dzieła. W sobotę animatorom zaprezentowane zostały także aplikacje mobilne z rozważaniami do duchowej adopcji dla dzieci – Mali Pomocnicy Boga oraz dla młodzieży - Powerbank for Life. Ks. Tomasz Kancelarczyk przedstawił aplikację Adoptuj Życie opracowaną przez Fundację Małych Stópek. Uczestnicy spotkania wyrazili chęć kontynuowania spotkań poświęconych tematyce modlitwy za nienarodzone dzieci i ich rodziny.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jest modlitewnym zobowiązaniem podjętym w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Polega na codziennym odmawianiu specjalnej, krótkiej modlitwy za dziecko oraz jednej tajemnicy (dziesiątki) różańca świętego. Jest też osobistym wypełnianiem Jasnogórskich Ślubów Narodu. "Włączenie się w dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego czyni nas duchowymi rodzicami dziecka, którego imię znane jest jedynie Bogu" - czytamy na stronie internetowej dzieła. Zadaniem Animatorów Duchowej Adopcji jest wsparcie przy przeprowadzeniu przyrzeczeń Duchowej Adopcji w parafii oraz w przygotowaniu konferencji dla młodzieży przygotowującej się do bierzmowania lub tematycznej katechezy. Animatora można znaleźć w swojej okolicy lub poprzez formularz na stronie duchowej adopcji i wysłać mu wiadomość z prośbą o pomoc. (kp/Duchowa Adopcja)

Kraków: nabożeństwa liczącego ponad 400 lat Arcybractwa Męki Pańskiej

Członkowie liczącego ponad 400 lat Arcybractwa Męki Pańskiej w każdy piątek Wielkiego Postu odprawiają wyjątkowe nabożeństwo pasyjne w kościele ojców Franciszkanów w Krakowie. Forma nabożeństwa oraz wygląd braci, którzy noszą czarne habity i kaptury z wyciętymi otworami na oczy, pozostają niezmiennie do dziś.

Arcybractwo Męki Pańskiej obecnie działa jedynie przy kościele Franciszkanów w Krakowie. Bracia wzorem swoich poprzedników kultywują duchowość pasyjną i podtrzymują wielowiekową tradycję nabożeństw Męki Pańskiej.

Członków bractwa można zobaczyć w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 17 podczas Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, które poprzedza Procesja Jerozolimska do kaplicy Męki Pańskiej. Tam przed latarnią, ozdobioną czterema obrazami przedstawiającymi modlitwę Pana Jezusa w Ogrójcu, Matkę Bożą Bolesną, św. Weronikę i Pana Jezusa na krzyżu, odprawiane jest nabożeństwo pasyjne.

Podczas procesji członkowie bractwa śpiewają: „Memento homo mori”, „Pamiętaj, człowiecze, na śmierć, a za grzechy pokutuj”. To wezwanie stanowi także motto bractwa. W trakcie odśpiewania psalmów pokutnych uczestnicy klęczą, a bracia leżą krzyżem. Nabożeństwo kończy się ucałowaniem relikwii Krzyża Świętego i procesją do zakrystii. Forma tego nabożeństwa pochodzi z 1896 r. i polega ono na rozważaniu piętnastu "stopni", czyli scen związanych z męką Chrystusa.

Członkowie bractwa noszą charakterystyczne czarne kaptury z wyciętymi otworami na oczy, które niekiedy budzą strach oraz kapy brackie. Podczas nabożeństwa niosą insygnia, na których są znaki męki Jezusa. Brat, który jest najdłuższym członkiem Arcybractwa, nosi krzyż. Dwaj najstarsi wiekiem bracia trzymają umieszczone na drewnianych łaskach czaszki: męską i kobiecą i tylko oni mają odsłonięte twarze.

Arcybractwo Męki Pańskiej powstało w 1595 r. Założył je kanonik kapituły katedralnej w Krakowie, ks. Marcin Szyszkowski, późniejszy biskup krakowski. Członkami bractwa byli królowie, m. in.: Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan Kazimierz, a także ubodzy mieszczenie. Głównym przywilejem bractwa było w Wielki Czwartek prawo do wykupywania z więzienia dłużników oraz ratowanie jednego skazańca od śmierci.

Od Bractwa pochodzi nazwa krakowskiej ul. Brackiej. To tą ulicą bracia prowadzili uwolnionych z więzienia w Ratuszu do klasztoru Franciszkanów, gdzie skazańcowi zdejmowano kajdany. Uwolniony stawał się członkiem bractwa i do końca życia pozostawał pod jego opieką. Bractwo urządzało także pogrzeby zmarłym, dlatego nazywano je także Arcybractwem Dobrej Śmierci.

Członkowie bractwa prowadzili także działalność charytatywną i społeczną, opiekowali się więźniami, ubogą młodzieżą i chorymi. Po III rozbiore Polski bractwo utraciło możliwość uwalniania skazańców i więźniów. W 1885 r. przeprowadzona została jego reforma, dostosowująca jego działalność do ówczesnych warunków życia religijnego i społecznego. Obecnie bractwo pełni funkcję liturgiczną, pielęgnując kult Chrystusa Ukrzyżowanego. Bractwo liczy kilkunastu członków. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Kwiecień – O aktywny udział katolików w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Maj – Niech Maryja, Królowa Polski, wyjedna nam łaskę pogłębionej wiary.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **13 kwietnia** - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30

- **czerwiec** - rocznica pierwszej Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny

- **28 września** - Rada Programowa ORRK

- **17 października** – Spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy i stowarzyszenia katolickie w poszczególnych diecezjach

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)